

№ 89.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Gerwazego M.
Niedz. NMP nieust. pom.
Pon. św. Alojzego Gonz.
Wt. św. Paulina B. W.
Sr. św. Agrypiny P. M.
Czw. Nar. św. Jana Chrz.
Piąt. św. Prospera B. W.

Wschód słońca: godz. 5 m. 39
Zachód słońca: godz. 8 m. 23
Dług. dnia: godz. 16 m. 44

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczna „ „ 50
Odnoszenia 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 599.

ROZZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 19 czerwca 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minkę; w Zgierzcu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Milla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nakrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-jej po południu.

W HELENOWIE

W niedzielę, dnia 20-go czerwca r. b.

W HELENOWIE

Wielka Zabawa Ogrodowa

na rzecz Łódzkiego Towarzystwa Pielęgnowania Chorych „Bykur Cholim“.
Główne wygrane: krowa, maszyna do szyja, lampa, serwis, samowar i inne wartościowe przedmioty.
Wielkie atrakcje: Aleta p. Federman, łodzianin. Amerykańscy akrobaci Tomson Bros. — „Original Fritscho Ariandt“ — Piramidy. Walka zapaśnicza francuska. — Gra w piłkę nożną „Football“ T-wa „Union“ — „Victoria“. Konkurs piękności. (Dwie nagrody). Koncert z łaskawym udziałem orkiestry amatorskiej mandolinistów i gitarzystów. Confetti. Dwie orkiestry. Illuminacya.
Cena wejścia 50 kop. Dla uczącej się młodzieży i dzieci 25 kop.

W dniu 20 czerwca r. b. w parku miejskim przy ul. Tramwajowej odbędzie się

ZABAWA OGRODOWA

na dochód 76 Kola Towarzystwa Wpisów Szkolnych.

Oprócz zwykłych niespodzianek każdy bilet wejściowy wygrywa 1000.

W niektórych paczkach z confetti będą umieszczone kwity 3-rublowe. Ognie bengalskie. Wejście 20 kop. Dwie orkiestry.

Początek o godzinie 3 po południu.

1100-1

Pensjonat dla przyjezdnych gości!

Z dniem 1 lipca 1909 r. otwieramy pensjonat dla przyjezdnych gości dobrego wychowania przy ul. Erywańskiej № 3, m. 15, w Warszawie.

Punkty znakomite, wszędzie blisko: vis-à-vis Pałac Sztuki, obok Towarzystwa Kredytowe Ziemi, bliźniak teatru i Filharmonii. Atmosfera zyczliwości, jaka otacza naszych gości, staranność o ich wygodę, spokój, porządek, dają nam rękojmię, że pensjonat nasz cieszyć się będzie frekwencyą!

Antonina Prus-Cygańska.

MAGAZYN OBUWIA

męskiego, damskiego i dzieciennego

WŁADYSŁAWA PIĘTKI

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 111, telefonu № 85.

poleca obuwie gotowe z najlepszych materiałów oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. Fasony modne, wykończone starannie i elegancko. Ceny przystępne. 1873

Życkiego 423

Kefir znakomity środek odżywczy

poleca Apteka W. DANIELECKIEGO PIOTRKOWSKA 130, telef. 12-93.

WYŻSZE KURSY TECHNICZNE

Programy w kancelaryi, Warszawa, Włodzimierska 5 1087-6 1

SAGRADA BARBER

wzmacnia żołądek i łagodnie przeczyszczają

666-16-1

OGŁOSZENIE!

Poczynając od nowego 1909/10 roku szkolnego w mieście Piotrkowie, w domu № 8 przy ulicy Petersburskiej, otworzonym zostanie

Prywatne Gimnazjum Męskie M. PANOWA

ze wszystkimi prawami gimnazjów rządowych. Zapisy przyjmują się do klasy I-ej, II-ej (półroczny wpis 60 rb.) i III-ej (75 rb.—półroczny). 1007-3-1

Stronnictwa narodowe w parlamencie austriackim.

Od chwili rozdziału państwa na dwie połowy Cis- i Transilawie, czyli od dualizmu w roku 1867, konstrukcyja rządów w monarchii Habsburskiej ulega zmianie.

Przy czynnej interwencji dynastji i jej zaufanych polityków sferę wpływu rozdzielono w ten sposób, że w krajach korony węgierskiej rządy oddano mniejszości madziarskiej, w krajach zaś koronnych austriackich, czyli w t. zw. Cislitawii, rządy zatrzymał niemiecy, przypuszczając od czasu do czasu do wpływu delegacyę polską z Galicji.

Hegemonia madziarów w krajach węgierskich i hegemonia Niemców w krajach koronnych au-

stryackich — oto była konstrukcyja rządowa od r. 1867 do r. 1879. W obydwu częściach monarchji rządziły mniejszości i majoryzowały ogromną większość narodową słowiańską, na Węgrzech i w Austrii.

Dwa narody uspokojono koncesyjami politycznymi. Chorwatom dano autonomię krajową i wyodrębniono Chorwację z pod administracyi maddziarskiej, ale rządy w Zagrzebiu złożono w ręku maddziarów i wytworzono stronnictwo rządowe maddziarów w sejmie chorwackim.

Polakom w Galicji dano rozporządzeniem cesarskiem z dnia 4 czerwca 1869 r. język polski, jako urzędowy we wszystkich szkołach, urzędach i sądach w Galicji — i wytworzono stronnictwo polskich maddziarów, t. j. galicyjanów-polaków, rządzących w kraju.

Wystarczyło to na chwilę, lecz nie mogło powstrzymać rozwoju ruchu narodowego, który pod wpływem szkół polskich i urzędów polskich zaczął się budzić, mimo urzędowej polsko-austriackiej polityki.

W roku 1879 niemiecy liberalni popełnili ten błąd polityczny, że wystąpili przeciw okupacyi Bośni i Hercegowiny i nie chcieli rządowi uchwalić kredytu na wojnę w Bośni. To się na nich zemściło. Dynastja, dotknięta do żywego tą opozycją Niemców liberalnych, dotychczas rządzących, odwróciła się od nich. Przyszli hr. Taaffe, osobisty przyjaciel cesarza Fr. Józefa i przeciw Niemcom liberalnym wytworzył większość w parlamencie austriackim, t. j. prawicę. Składała się prawica z Kola polskiego, klubu czeskiego i klubu hr. Hohenwartha, w którym był cały obóz Wallensteina. Byli tam i klerykali niemieccy, i arystokracja czeska i niemiecka, i słoweńcy, i rumuni, i całe różnorodne zbiorowisko postów różnych krajów i różnych narodowości. Z tą większością rządził hr. Taaffe przeciw Niemcom liberalnym lat 14. Upadł dopiero w listopadzie 1893 na reformie wyborczej.

Od tej chwili do dziś zmieniło się wiele gabinetów i wiele systemów: była krótkotrwała próba koalicyi polsko-niemieckiej (gabinet ks. Windischgraetza z Madejskim i Jaworskim 1893 — 1895), potem gabinet hr. Badenięgo próbował rządzić z Czechami, Polakami i konserwatystami niemieckimi przeciw Niemcom 1895 — 1897 r., po tem przyszły lata § 14, maskowanego absolutyzmu, rządy hr. Thuna, Körbera i Gautscha, w której to epoce znów rządził niemiecy, gdyż cała biurokracyja wiedeńska, powiązana licznymi węzłami pokrewieństwa i przyjaźni, przeważnie składała się z Niemców.

To też dziś jeszcze niemcy wzdychają do tych błogich dni § 14, kiedy swistek papieru zastępował uchwały parlamentu, a cały parlament nie był wart swistka papieru. Ale popsulo się na Węgrzech, rząd generała Fajerywary'ego wniósł projekt powszechnego głosowania, od północy szła fala rewolucji rosyjskiej, rząd się przestraszył i pod wpływem coraz natęższych agitacji z dołu wniósł projekt powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania.

Pod presją cesarza projekt został za gabinetu bar. Becka uchwalony w styczniu 1907 r., a w maju tegoż roku odbyły się pierwsze wybory na podstawie powszechnego głosowania.

Na 516 mandatów niemcy uzyskali 178 mandatów, ale podzieleni byli na 6 stronnictw, wzajemnie się zwalczających, a mianowicie:

Wszecniemcy liczą posłów 3; chrześcijańsko-społeczni (antysemici) liczą posłów 94; niemieccy agraryusze — 21; niemieccy radykali — 12; niemieccy postępowcy — 17; niemieccy ludowcy — 31, razem 178.

Stronnictwa słowiańskie uzyskały stanowczą przewagę, ale również rozpadają się na drobne frakcje polityczne, które się później zgrupowały w trzy wielkie obozy: Koło polskie, klub czeski i klub południowo-słowiański.

Koło polskie liczy głosów 72; unia słowiańska (czasi i klub południowo-słowiański) — 124, rusini z Galicyi — 20; rusini z Bukowiny — 4, razem stronnictwa słowiańskie liczą głosów 220.

Przeciw 178 zjednoczonym niemcom stoi 220 zjednoczonych słowian.

Ale nie należy zapominać, że obok tych dwu stronnictw narodowych znajdują się w parlamencie socjalni demokraci, tworzący zwarty i wybornie zorganizowany klub 89 posłów, Unio-Latina (włosi i rumuni) licząca 19 posłów i kilku dzielników.

W takim stanie rzeczy, kiedy się zmagają dwa prądy, dwie myśli polityczne, niemcy i słowianie, decydujący głos mają socjalni demokraci, którzy zasadniczo zwalczają programy narodowościowe, a dążą do reform społecznych.

Za czasów gabinetu Becka klub socjalno-demokratyczny był głośnym filarem stronnictwa rządowego.

Socjalni demokraci głosowali za budżetem i w każdej ciężkiej chwili ratowali rząd. Zmieniło się to w czasie obecnym, kiedy na czele rządów stoi bar. Bienerth, a zwłaszcza z chwilą, kiedy minister skarbu d-r Biliński wniósł projekty nowych podatków i deficyt państwa pokrywać zamierza głównie z dochodu podwyższonych podatków pośrednich (konsumcyjnych).

Socjalni demokraci zwalczają obecnie ten rząd, po którego stronie byli niemcy, Koło polskie, Unio-Latina i rusini z Bukowiny, przeciw rządowi głosowali czasi i klub południowo-słowiański, czyli unia słowiańska, socjalni demokraci i rusini z Galicyi, oraz syoniści galicyjscy.

Ze stanowiska polityki narodowej należy wyrazić żal, że Koło polskie nie potrafiło utrzymać solidarności klubowej i że na szalę wypadków nie rzuciło całego swego wpływu.

Oslabione o 19 głosów Koło polskie skutkiem secesji ludowców nie może mieć takiego wpływu, jakiby mieć mogło i mieć powinno.

„ARFA”

Dwa lata upływa od założenia w Łodzi Towarzystwa śpiewaczego „Arfa”, a ponieważ dziwnym zbiegiem okoliczności roczne ogólne zebrania tej instytucji wypadły zawsze w okresie zawieszania przez władze naszego pisma, nie mieliśmy więc dotąd możności dać sprawozdania z prac „Arfy”; czynimy to obecnie, pragnąc zapoznać naszych czytelników z dwuletnią działalnością młodego Towarzystwa.

Jeszcze na wiosnę 1907 r. powstało w Łodzi Towarzystwo atletyczno-gymnastyczne, przy którym zorganizował się chór męski, a następnie mieszany. Na stanowisko dyrektora tego chóru powołano artystę muzyka i kompozytora polskiego Tadeusza Jotejki, pod którego kierunkiem, choć jeszcze surowy ale chętny do pracy zespół, kształcił się, czyniąc wielkie postępy i rósł liczebnie bardzo szybko, dochodząc do niebywałej u nas liczby 150 osób. Chór ten popisywał się publicznie dnia 25 sierpnia 1907 r. w Helenowie na koncercie w połączeniu z zabawą na rzecz

Łódzkiej straży ogniowej, doznając wielkiego powodzenia, pomimo rywalizacji z chórami tutejszych niemieckich związków.

Gdy na mocy rozporządzenia władz Towarzystwo atletyczno-gymnastyczne zostało zamknięte, większość członków pozostałego chóru, pragnąc nadal uprawiać pieśń, postanowiło stworzyć dla siebie instytucję śpiewaczą. Starania założycieli uwieńczyły się pomyślnie i w połowie września 1907 r. władze zatwierdziły ustawę Towarzystwa śpiewaczego pod nazwą „Arfa”.

Przystąpiono więc niezwłocznie do prac organizacyjnych, a przedewszystkiem rozpoczęto poszukiwania odpowiedniego na cele Towarzystwa lokalu. W tym względzie natrafiono na duże trudności, gdyż wogóle lokali wolnych wówczas w Łodzi brakło. W końcu „Arfa” znalazła dla siebie skromne pomieszczenie przy ul. Widzewskiej pod № 36, gdzie też rozpoczęły się próby chóralne pod kierunkiem dawnego dyrektora Tadeusza Jotejki.

Pierwsza wieczornica muzyczna, zwiastująca otwarcie lokalu dla członków i ich rodzin, poprzedzona nabożeństwem w kościele św. Krzyża, odbyła się dnia 24 listopada 1907 r. Oficjalne zaś inauguracyjne otwarcie Towarzystwa wobec reprezentacji innych zaprzyjaźnionych instytucji, prasy i gości nastąpiło 15 marca 1908 r. Uroczystość tę zwiastowało z pierwszym koncertem „Arfy” w teatrze Wielkim, o którym już w swoim czasie informowaliśmy czytelników na łamach „Rozwoju”.

Pierwszy ten występ na zewnątrz udał się w zupełności i zachęcił zarząd i członków do dalszej pracy. Chóry umiejętnie i systematycznie prowadzone, rozwijają się coraz bardziej, powstaje też własna orkiestra smyczkowa, a dla przygotowania do niej słabiej grających członków organizują się lekcyjne muzyki na instrumentach smyczkowych, które początkowo prowadził p. Leon Sypniewski, a następnie p. Berdowski. W niedługim też czasie zawiązuje się kółko sceniczne, któremu reżyseruje bezinteresownie p. Fr. Kamocki. Kółko to daje niemałe urozmaicenie w programach wieczornic muzycznych.

Jak więc widzimy, młode Towarzystwo kroczy naprzód ku wyżynom rzemieślniczej sztuki, wzmagając się zasadniczo po nad pospolity dyktantyzm.

Z drugiej strony „Arfa” nie zaniedbuje pracy na polu kulturalno-oświatowym, objętem w granicach ustawy.

W pierwszej linii otworzono dla członków własną bibliotekę, dochodzącą do 1000 tomów, zebraną drogą ofiar lub zakupów, w sezonie zimowym organizowano odczyty i pogadanki przy udziale prelegentów „Domu ludowego.” korzystano też w tym względzie z usług Towarzystwa „Wiedza”. Udzielając swego lokalu bibliotece imienia Stebelskich, oddano tem przysługę członkom, którzy z blisko 3000 tomowego księgozbioru korzystają bezpłatnie. W sezonie letnim odbywają się wycieczki zbiorowe członków, z których na uwagę zasługuje wycieczka na wystawę do Łowicza, w czasie której udzielane były objaśnienia, dotyczące cennych zabytków tego miasta.

Wejrzyjmy teraz w wewnętrzne życie „Arfy.” Powstało z towarzystwa gimnastycznego, zachowała ona właściwe tam cechy — rygor i karność. Surowy regulamin i porządek przestrzegany jest w „Arfie” bardzo ściśle. Na szczególną uwagę zasługuje jeden punkt regulaminu, wzbraniający używania napojów alkoholowych w lokalu Towarzystwa. Paragraf ten zatwierdziło ogólne zebranie na wniosek samych członków. Tu „Arfa” kierowała się zasadami wbrew pojęciom, panującym w wielu innych pokrewnych towarzystwach, że alkohol bynajmniej nie pomaga do ożywienia zebranych, lecz przeciwnie paraliżuje każdą zabawę, wytwarza atmosferę niesmaczną i osłabia karność, wprowadzając dezorganizację. Na razie reguła ta wydawała się zbyt surową, jednak członkowie „Arfy” przywykli do niej i potrafią bawić się ochocho bez podniety sztucznej. Ztąd wynika większe moralne zadowolenie z samych siebie i poszanowanie dla instytucji, która krzewi te ścisłe zasady.

Przechodząc ściślej do sprawozdania z działalności „Arfy” z okresu dwóch lat, zaznaczamy główne dane. Przy założeniu Towarzystwo składało się tylko z chóru, liczącego 112 osób, następnie zaczęła się formować grupa członków popierających i wzrastała coraz bardziej, kółko sceniczne liczyło 18 osób, orkiestrowe 16 osób,

ogółem liczba członków „Arfy”, regularnie opłacających składki, doszła na wiosnę r. b. do 323 osób.

Repertuar chóru męskiego i mieszanego liczy obecnie przeszło 70 pieśni, z których wiele utworów chór śpiewa z pamięci. Z dzieł większych wystudyowano „Wędrownego grajka” i «Rok w pieśni ludowej» Z. Noskowskiego, obecnie przystąpiono do pracy nad „Witolaurą” Moniuszki.

Koncertów własnych odbyło się dwa: 1) 15 marca 1908 roku — inauguracyjny; 2) 2 kwietnia 1908 roku — „Chopinowski” w których obok chóru i orkiestry współdziałali przyjęli: Z. Noskowski (prelekcyja), A. Michałowski (fortepian), Tow. „Harmonia” (komedyjka), St. Tomaszewski (skrzypce), M. Pistorówna (arfa), J. Orliński (deklamacyja) i J. Szymulski (fortepian).

Nadto „Arfa” przyjmowała udział 30 kwietnia 1908 r. w koncercie połączonych towarzystw śpiewaczych na budowę pomnika Chopina, 20-go grudnia 1908 r. w koncercie konkursowym „Lutni” Łódzkiej, a ostatnio 5-go czerwca 1909 r. w koncercie w Grand Hotelu z udziałem orkiestry Filharmonii warszawskiej, urządzonym pod dyrykcją Tadeusza Jotejki na rzecz budowy teatru polskiego w Łodzi.

„Arfa” również nie odmawiała swego udziału w wielu koncertach dobroczynnych, jak na wpisy szkolne, Pogotowie ratunkowe, straż ogniową i t. p.

Wieczornic muzycznych w lokalu Towarzystwa w okrasie sprawozdawczym odbyło się 14, programy ich wypełniły śpiewy chóralne, orkiestra smyczkowa, Koło śceniczne i popisy solowe.

Współdziałali jako soliści w wieczornicach przyjmowali: śpiew pp. R. Bielkiewiczówna, Wł. Bolmiński, A. Dworzaczek, E. Grammens, A. Słaska, M. Wilkoszowska i K. Woźniak; skrzypce p. St. Tomaszewski; wiolonczela dyr. T. Jotejko; deklamacyja Kosińska, Lutkiewicz, Nawrowska, Pedmieski, Sumiewski i Tauchertówna.

Pod względem finansowym budżet roczny określono do wysokości 2,200 rb.

Dla członków odbywały się również za małą dopłatą zbiorowe lekcyjne tańca, dla działwy urządzano w okresie świąt Bożego Narodzenia „choinkę”.

Obecny zarząd „Arfy” stanowią: prezes — inżynier Leon Nowierski, dyrektor muzyczny — Tadeusz Jotejko, reżyserowie kółka scenicznego pp. Kamocki i Fidler, inne mandaty pełnią: pp. Fr. Waszkiewicz, Antoni Lindner, Bol. Kuapski, Józef i Franciszek Barczewscy, Maryan Skolimowski, Antoni Gajda, Stefan Zajkowski i Stanisław Jaroszyński.

Najbardziej palącą sprawą dla „Arfy” było wynalezienie innego bardziej odpowiedniego i estetycznego lokalu. Obecnie zarząd „Arfy” zawarł umowę z właścicielem posesyi przy ul. Nawrot nr. 23, gdzie w ogrodzie zbudowana jest obszerna i wysoka sala, łącząca się z mieszkaniami parterem w nowozbudowanej tamże oficynie. Lokal ten będzie w zupełności odpowiadał potrzebom instytucji i «Arfa» sprowadza się tam z dniem 1-ym lipca r. b., gdzie też niezawodnie życie Towarzystwa popłynie szeroką falą i rozwinię się w całej pełni.

Zgon ostatniego ordynatu rydzyskiego.

W Monachium zmarł dn. 15 b. m. ks. Ryszard Antoni Sułkowski, ostatni potomek rodu z linii rydzyskiej. Druga linia Sułkowskich egzystuje jeszcze w Bielicach, w Austrii. Zmarły ordynat nie postawił po sobie następcy, gdyż dwaj jego synowie pomierali młodo. Sam był synem ks. Augusta Sułkowskiego, matką zaś jego była hr. Mycielska. Z dwóch żon jego, pierwsza była jakaś hrabianka belgijska, druga — śpiewaczka monachijska, panna Schmidt, lecz ta nie posiada prawa dziedziczenia po mężu. Zmarł od ataku apoplektycznego, który nawiedził go pierwszy raz w jesieni r. z., lecz przeszedł pomyślnie, poczem ks. Sułkowski wyjechał do Włoch i właśnie w powrocie z tej podróży dwa kolejne ataki choroby pozbawiły go życia w 65 roku. Pogrzeb odbył się nie na zamku rydzyskim, lecz w Monachium.

Zmarły ordynat wstąpił wcześniej do służby

wojskowej pruskiej w 2-gim pułku gwardii przybocznej, tak zwanych czarnych huzarów i odbył kampanię przeciw Francji w latach 1870—71. Pod Metz otrzymał krzyż żelazny II klasy. Potem do śmierci był dziedzicznym członkiem pruskiej Izby panów.

Poniżej waż nie pozostawił spadkobierców w linii prostej, przeto wraz z jego zgonem powstaje kwestya skasowania ordynacji rydzyskiej, ustanowionej za panowania Stanisława Augusta. Według statutu ordynacji w razie wygaśnięcia rodu Sulkowskiich majątek, stanowiący całość ordynacji rydzyskiej i przedstawiający obecnie wartość 12 milionów marek, powinien przejść na własność Komisji Edukacyjnej. Obecnie, po rozbiórce Polski, rząd pruski chce podstawić się w prawa Komisji Edukacyjnej i zabrać Rydzynę na własność skarbu pruskiego!

Kilka procesów prowadzonych przez kollateralnych krewnych rodu ks. Sulkowskiego z rządem pruskim o prawo do zawładnięcia ordynacją, osądzono już na korzyść tegoż rządu.

Przed dwoma laty prasa zajmowała się układami, jakie w tym interesie prowadził zmarły książę z rządem za pośrednictwem adwokata Dziembowskiego. Podobno za ułatwienie operacji miał otrzymać od rządu 4 miliony marek. W ostatnich czasach wydana została z natchnienia zmarłego broszura wyjaśniająca postępowanie jego w tej sprawie, która dotąd stanowczo rozstrzygnięta nie jest.

Ostatni ordynat rydzyski był osobistością, której wartości w polskim społeczeństwie śmierć jego o tyle tylko wzbudza interes, że z nią się łączy możliwość utraty dla Polaków ogromnego kawałka ziemi polskiej na rzecz niemiecką.

Inaczej nie wspominalibyśmy o nim. Na wieść o jego zgonie przybył natychmiast do Rydzyny radca prawny poznańskiej rady szkolnej, Daniel i przedstawiciel landszaftu pruskiej.

Gimnazjum polskie.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 11-ej w południe, odbył się uroczysty akt zakończenia roku szkolnego w naszym gimnazjum polskim.

W sali aktowej zgromadzili się prócz władz uczelni, ciała pedagogiczne i wychowawców z udziałem rodziców i opiekunów uczniów oraz zaproszeni przedstawiciele instytucji społecznych.

Po odczytaniu listy promowanych i nagrodzonych przez sekretarza rady pedagogicznej p. Zawadzkiego, zabrał głos dyrektor p. Niklewski, który w gorących słowach zachęcał młodzież do dalszej wytrwałej pracy; następnie przemawiali

prof. Jacuński, Kleindinst, Bodalski i dr. Groszlik.

Sprawozdanie z działalności gimnazjum polskiego w Łodzi za rok 1908/9 wykazuje, że otwarcie roku szkolnego uległo opóźnieniu, ponieważ dopiero w końcu września otrzymano na imię dyrektora szkoły p. Niklewskiego—od rady kuratorskiej w Warszawie koncesję, którą trzeba było jeszcze zatwierdzić w Petersburgu. Dopiero w dniu 2-im października rozpoczęto lekcje w czterech klasach niższych i wstępnej; w wyższych zaś 5-ej i 6-ej, z przyczyn od szkoły niezależnych, wykłady rozpoczęły się dopiero w dwa tygodnie później.

W personelu pedagogicznym zaszły, z przyczyn przeważnie od uczelni niezależnych, duże zmiany względnie do roku poprzedniego.

Personel nauczycielski składał się z 23 ch osób. Po egzaminach wstępnych i przejściowych powakacyjnych liczba uczniów w gimnazjum wynosiła ogółem w jedenastu oddziałach — 446 uczniów.

Skutkiem przerwy między ukończeniem egzaminów a zatwierdzeniem w Petersburgu koncesji, niektórzy rodzice pomieszczeni dzieci w innych szkołach, wobec czego liczba uczniów znacznie się zmniejszyła.

W roku sprawozdawczym rada pedagogiczna odbyła 20 posiedzeń plenarnych. Obok zwykłych czynności rada pedagogiczna zajmowała się sprawami następującymi: przeprowadziła ankietę w jakich warunkach uczniowie pozostają; organizowała konferencje pedagogiczne; urzędowała odczyty i pogadanki dla uczniów, wieczory artystyczno-literackie i wycieczki, zajęła się organizacją „wzorowych lekcji koleżeńskich”, zaopatrzeniem w niezbędne pomoce biblioteki nauczycielskiej i uczniowskiej oraz muzeum przyrodniczego i gabinetu fizycznego; urzędowała lekturę pozaszkolną uczniów; wydała kwestyonaryusz w sprawie ujednostajnienia pisowni polskiej.

Na konferencjach między innymi referowano artykuły z ostatnich numerów pism pedagogicznych, nadto wysłuchano pogadanki dr. Schönaiha „W sprawie wyrosli adenoidalnych wśród uczniów szkoły”; wreszcie omawiano najaktualniejsze sprawy wychowania i nauczania, wyniki na gruncie gimnazjum. Odczytów wygłoszono 6.

Uczniowie wyższych klas gimnazjum w liczbie 28 pod wodzą dyrektora szkoły i 8 nauczycieli odbyli ponczającą wycieczkę w Góry Świętokrzyskie, do Ojcowa, Krakowa i Zakopanego. Podczas faryi wielkanocnych kilkunastu uczniów klas 4 5 i 6-ej w towarzystwie dyrektora i nauczycieli udało się do Częstochowy, gdzie zwiedzili klasztor O.O. Paulinów i hutę żelazną Hantkiego, tudzież do Olsztyna dla poznania tamtejszych grot stalaktylowych.

Rok szkolny pod względem zdrowotnym dla gimnazjum był pomyślny: nie zdarzyło się żadnych poważniejszych przypadków obrażeń ciała, ani epidemii chorób zakaźnych.

Na rozesłany kwestyonaryusz w sprawie higienicznych warunków życia domowego uczniów otrzymano 345 odpowiedzi.

Z pośród 345 uczniów tylko 64 nie przechodziło żadnej choroby zakaźnej. Z innych chorób 43 uczniów podlegało zapaleniu płuc, 6 chorobom serca, 3 chorowało na astmę.

Na skutek polecenia władz szkolnych zamknięto z początkiem 2-go półrocza klasy wstępnej i oddziały równoległe klas I, II i III-ej. W wykonaniu tego polecenia, rada pedagogiczna, na wniosek dyrektora, biorąc pod uwagę sprawowanie i postępy w nauce uczniów obydwu oddziałów klas I, II i III-ej, postanowiła zatrzymać w szkole tych uczniów, którzy w pierwszym półroczu uczyli się pilnie i sprawowali bez zarzutu.

Warunki, wśród których wypadło odtąd prowadzić trzy niższe klasy były bardzo uciążliwe. Odbiło się to na postępach uczniów w kwartale trzecim, mianowicie w klasach pierwszej, drugiej i trzeciej.

Natomiast w klasach wyższych rezultat wypadł nierównie lepszy, mimo braków w kursie lat poprzednich i zbyt późnego rozpoczęcia roku szkolnego.

W roku sprawozdawczym stwierdzić należy znaczny postęp w kierunku wychowawczym, co wpłynęło na polepszenie sprawowania uczniów i poważne traktowanie obowiązków.

Promowano do klas wyższych ogółem 187 uczniów, mianowicie z klasy pierwszej 48, z drugiej 42, z trzeciej 40, z czwartej 18, z piątej 18 i z szóstej 21.

Prócz tego otrzymało warunkowe promocje 80 uczniów, o ile złożą egzamina poprawkowe, powakacyjne.

Z ogólnej liczby kształcących się pozostało na drugi rok 18 uczniów; w ciągu roku sprawozdawczego wykreślono z rozmaitych przyczyn czterech.

Nagrody w książkach za wzorowe sprawowanie i celujące postępy w nauce otrzymali: w klasie pierwszej 2-ch, w drugiej 1, w trzeciej 3, w piątej 1 i w trzeciej 3.

Listy pochwalne otrzymali: w klasie pierwszej 8, w drugiej 6, w trzeciej 10, w czwartej 2, w piątej 3, w szóstej 3.

Nagrody w książkach otrzymali: w klasie I-ej Maksymilian Sapociński i Stanisław Zgliczyński; w klasie II-ej Kazimierz Goetzen; w klasie III-ej Stanisław Groszlik, Stefan Pozamiński, Seweryn Wilk; w klasie V-ej Edmund Sochański; w klasie VI-ej Zygmunt Hajkowski, Henryk Wyszacki i Albin Żabicki.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Zawładanie instytucji. — Klótnie. — Kursy pedagogiczne. — Ich cele i system. — Nauczyciele i nauczycielki. — Instytucja, którą Łódź stworzyć powinna. — Młodzież. — Do widzenia!

Nim powstanie u nas jakaśkolwiek instytucja, w pierwszym musi się zrobić pewny skandalik; to klótnie o mandaty, to o prawa pierwszeństwa w instytucji. Coś zawsze się znajdzie i coś zawsze zamaci systematyczny rozrost danych interesów.

I znów mamy kwestję Towarzystwa wzajemnego kredytu na Bałtach, gdzie grono obywateli powstało przeciwko jednemu z założycieli, uznając go za jednostkę szkodliwą.

W każdym społeczeństwie nie brak ludzi przewrotnych i złych, gotowych bruzdzić wszędzie i wszystkim, ale takich panów umiejętnie się odsadza od złoju, ani się spostrzegą, kiedy zamiast za stołem, znajdują się na ulicy. Odbywa się to zwykle po cichu, a z należytym efektem. Pies kulawy, jak mówią, o tem nie wie, u nas dzieje się to wprost przeciwnie. Narobi się hałasu i w tej i w owej stronie i dopiero wtedy dochodzimy do pożądanego rezultatu.

Tego rodzaju postępowanie trzeba koniecznie napiętnować i starać się o to, aby społeczeństwo na sprawy własne patrzyło się głębiej i poważniej.

Towarzystwo wzajemnego kredytu na Bałtach jest rzeczą bardzo pożądaną. Kiedy więc zbierają się ludzie dobrej woli, aby stworzyć i ożywić instytucję, trzeba ich wszystkimi siła-

mi popierać, a nie przez intrygi osłabiać do nich zaufanie ogółu.

To też zaraz na wstępie zwróciliśmy uwagę na podwójne ogłoszenia. Raz zaprasza na nie ów, drugi raz inny.

Następnie zaś czytamy wyjaśnienia, że ten i ów członkiem nie był..., a przecież jak się okazuje, zwoływał nawet posiedzenie.

Szczęściem instytucja, jako wyższa nad te zabiegi jednostek — stanęła. Wybrano zarząd i w krótkim czasie rozpocznie się jej szersza działalność.

I znów tu powtórzyć musimy uwagę, którą już niejednokrotnie zalecaliśmy: Zwrócić się do specjalisty o informację, niech wam udzieli swoich wskazówek, które przez pewien okres swojej działalności zdobył, a które wy musicie dopiero zdobywać. Pomówcie z dyrektorem lub zarządzającym którego Towarzystwa oszczędnościowego, zapytajcie się kierowników innych wzajemnych towarzystw, a ustrzeżecie się sami od wielu zarzutów, a towarzystwo od przeoczeń i strat, chociaż drobnych, ale zbyt licznych i niepożądanych. Do wszystkiego potrzeba wyspecjalizowanej jednostki. To też z zadowoleniem musimy pomówić o ważnej dla nas instytucji.

Rok szkolny zostaje w tych dniach zamknięty. Wielu uczni i uczennic będą musieli powrócić do zajęć po wakacjach, część jednakże wyjdzie z tych zakładów, jako ludzie, którzy pierwszy etap nauki ukończyli. Co dalej robić i gdzie się zwrócić?

Przedemną leży mała broszura, zatytułowana „Kursy pedagogiczne dla kobiet pod kierunkiem Jana Milkowskiego”. Jest to czwarty rok istnienia tej instytucji w Warszawie. Broszura zawie-

ra program wykładów i organizację kursów na rok szkolny 1909/1910. Ponieważ wiele kobiet pedagogikę obiera sobie za cel swojej pracy, przeto nieco obszerniej pomówię o tych kursach.

Kursy pedagogiczne zorganizowane są w ten sposób, żeby osoby kończące średnie zakłady naukowe, mogły na nich nabyć wiadomości w zakresie wyższym i przez to samo zapoznać się z metodami badania naukowego. Szkoła posiada pracownię botaniczną, zoologiczną, chemiczną i fizyczną, bibliotekę z 1000 tomów złożoną, rok szkolny rozpoczyna się 15 września.

Na kursach tych wykładane są: logika, zasady psychologii, historia Polski, historia powszechna, historia literatury polskiej, literatura powszechna, rozbiór zabytków języka polskiego, teoria literatury, pedagogika, język rosyjski, matematyka, chemia nieorganiczna, chemia analityczna, botanika, zoologia, anatomia człowieka, fizyka, mineralogia, geologia, geografia fizyczna i t. d. Kursy są trzyletnie i służą przeważnie do przygotowywania nauczycielek.

Pięknie brzmi to słowo nauczycielka, a społeczeństwo wiele od niej wymaga... Nauczycielka musi być przede wszystkim dobrze wykształcona, umieć swój przedmiot, ubierać się porządnie i za to wszystko wymagać bardzo skromnego wynagrodzenia, a jak się dostanie do „porządnego domu”, powinna w wolnych chwilach umieć uszyć lub przerobić dla pani suknię, pocerować dla pana skarpetki, a dzieciom wykończyć majteczki. Prócz tego wymaga się od nauczycielki zajęcia gospodarstwem przynajmniej w tych wypadkach, gdy goście do domu przyjadą.

Tego mniej więcej żądają „dobrzy państwo” od nauczycielki domowej.

Listy pochwalne: w klasie I-ej Stanisław Ski-
biński, Bolesław Staszczak, Bolesław Dobrzycki,
Stanisław Szakowski, Tadeusz Gałkiewicz, Adam
Glück, Jan Mołdawski i Stanisław Nowakowski;
w klasie II-ej Józef Kubiak, Stanisław Lauter-
bach, Daniel Rozenthal, Tadeusz Rozenblatt, Wa-
leryan Gebel i Maryan Wadowski; w klasie III-ej
Otton Komornicki, Benjamin Kowalski, Jakób
Sachs, Bohdan Starkiewicz, Stefan Garliński, Jan
Graliński, Klemens Konarski, Kazimierz Weber,
Jerzy Więckowski i Czesław Dąbrowski; w kla-
sie IV-ej Ludomir Lewandowski i Jerzy Neuge-
bauer; w klasie V-ej Roman Kofodziej, Leon Ło-
ziński i Tomasz Stożkowski; w klasie VI-ej Bo-
lesław Fichna, Adolf Tenenbaum i Lucyan Turcki.

K.

Jubileusz V oddziału straży ogniowej ochotn.

Jutro upływa lat 25 od chwili założenia od-
działu straży ogniowej przy fabryce Towarzystwa
akcyjnego K. Scheiblera i od tej chwili został
on wliczony jako piąty oddział straży ochotniczej
w Łodzi. Straż ta zwana powszechnie Schei-
blerowska, mając zaraz na wstępie dobrego wo-
dza w osobie Karola Scheiblera i dzielnego po-
mocnika p. Edwarda Herbst, ludzi bogatych i
z zamiłowaniem oddanych dobrej sprawie, została
uposażona w najlepsze przyrządy przeciwpożarni-
cze i wzorowo zorganizowana.

Na początek przy niej był utworzony tylko 1
oddział, składający się z 12 toporników i 40 stra-
żaków. W miesiącu sierpniu t. r. zorganizowano
2 oddział z 12 toporników, 32 szeregowców, we
wrześniu zaś otworzono III oddział, a w maju
1885 roku IV oddział i t. d.

W roku 1891 nastąpiła reorganizacja straży,
utworzono oddział płatnych strażaków, którzy
dzień i noc czuwają nad bezpieczeństwem fabryki.
Zbudowano dom rekwiizytowy, urządzono sy-
gnalizację elektryczną, zaprowadzono telefony,
telegraf, dopełniono braki najlepszymi narzędzia-
mi. W roku 1892 komendę nad całą strażą objął
w zastępstwie p. Karola Scheiblera inżynier Ed-
ward Wagner, który oprócz swych zwykłych za-
jęć, do dziś piastuje ten urząd.

Obecnie, t. j. po upływie lat 25, na stano-
wisku komendanta pozostaje p. Karol Scheibler,
pierwszym wicekomendantem jest p. Edward
Herbst, drugim zaś wicekomendantem jest p.
Edward Wagner.

Komendantem płatnych strażaków, two-
rzących I-szy oddział, jest p. Aleksander Kir-

sztein, starszymi topornikami są pp. Władysław
Wosiński i Roman Pigłowski, starszym maszy-
nistą przy maszynie parowej p. Aleksander Greis.
II-gi oddział tworzą sikawki parowe, przy któ-
rych kierownikami są pp. Władysław Seidlitz i
Władysław Arendowski, a komendantem jest p.
Konstanty Kraft. III-go oddziału komendantem
jest p. Władysław Kroch, starszym topornikiem
p. Władysław Relischo.

Obecnie straż Scheiblerowska liczy 24 osoby
starsziny, 172 szeregowców, w tej liczbie 17
płatnych strażaków; 2 parowe sikawki ze wszyst-
kimi przyborami, 6 sikawek ręcznych, drabiny
mechaniczne, beczki, wozy i t. d.

Wogóle oddział V-ty jest tak uposażony we
wszystko i tak liczny, że śmiało bez pomocy in-
nych oddziałów straży ochotniczej i fabrycznych
może dać sobie radę nawet przy groźniejszym
pożarze. W dodatku musimy nadmienić, że i wy-
ćwiczony jest bardzo dobrze i w niczem nie ustę-
puje straży ochotniczej, do której dyspozycji jest
na każde zawołanie.

Dowody mamy na to pod ręką, że w prze-
ciągu 25 lat oddział ten był czynny u siebie
w fabryce 6 razy przy dużych pożarach, 23 ra-
zy przy średnich, a 279 razy przy drobnych.
W tymże okresie czasu pracował 60 razy przy
dużych pożarach i 90 razy przy średnich pożar-
ach w mieście. Cyfry te same mówią o uży-
teczności V oddziału i usługach jego dla miasta.

Pomimo jednak tak znacznej pracy były tyl-
ko dwa wypadki ze strażakami. Zginął podczas
próby w 1893 r. s. p. Andrzej Woźniak i s. p.
Jan Dajwłowski podczas pożaru fabryki Gehliga
przy ulicy Przejazd.

Oddział ten liczy obecnie 16-tu weteranów,
którzy od jego założenia do dziś są czynni, 9 ciu,
którzy wstąpili do oddziału w 1885 roku i 2-eh
od 1886 r. Ze względu, że pierwszych od ostat-
nich dzieli zaledwie parę miesięcy, wszyscy oni
zostali uznani za jubilatów.

Dnia 3-go lipca r. b. oddział V będzie ob-
chodził uroczyste swój jubileusz, do którego już
są pozyskane pewne przygotowania, aby dzień
ten dla wszystkich strażaków został na długo pa-
miątką święta strażackiego.

Z SĄDÓW.

Wczoraj w XII rewirze sądu pokoju miasta
Łodzi była sądzoną sensacyjna sprawa Ryszarda
Schimmela, oskarżonego o potwarz na profesora
szkoły przemysłowo-rękodzielniczej Borysa Stur-
cla, rzuconą o branie łapówek. Do sprawy tej
wezвано 12 świadków przeważnie ze sfery inte-

ligencyi. Dyrektor szkoły Siwołobow i żydzi
z braku duchownych tych wyznań, badani byli
bez przysięgi, ewangelicy zaś i katolicy Czekań-
ski i Łapczyński złożyli przysięgę przed pasto-
rem Freudenbergem z kościoła ewangelickiego
św. Trójcy. Po przeczytaniu skargi Sturcla we-
zwano świadka dyrektora szkoły przemysłowo-
rękodzielniczej Siwołobowa, który bardzo dro-
biazgowo zeznał o działalności profesora Stur-
cla, o zdolnościach synów Schimmela, o skargach
jakie wnosił do niego Schimmel na Sturcla i że
skargi te były niczem nie uzasadnione, skreślił
charakterystykę całej szkoły i w końcu na za-
pytanie sędziego zaznaczył, że wystąpienie Schim-
mela uważa za bardzo szkodliwe dla reputacyi
Sturcla, tem więcej, że synowie Schimmela uczyli
się tak dobrze, iż nie potrzebowali żadnej prote-
kcyi ani względów prof. Sturcla.

Świadek zaś Aleksander Zimmer najwyraż-
niej twierdzi, że Schimmel publicznie wyraził się
w jego obecności, że wszyscy profesorowie szko-
ły przemysłowo-rękodzielniczej są łapownikami,
a szczególnie Sturcl. Ciągłe wygłaszanie tego
zdania przez Schimmela psuło reputację profeso-
rów wogóle, a Sturcla w szczególności, wskutek
czego świadek spotkawszy się z Schimmlem w cu-
kierni w czasie rozmowy z nim zaznaczył, że
Schimmel naraża się na nieprzyjemność i może
być za to odpowiedzialny. Schimmel na pre-
strogę tę nie zwrócił uwagi i kategorycznie po-
wiedział, że wie, co robi, a wrzeczy potrzeby
przedstawi dowody.

Świadek Kazimierz Łapczyński zeznaje, że
będąc u Schimmela w charakterze korepetytora,
słyszał od żony Schimmela, iż Sturclowi na świę-
ta posyłało po 100 rb., wtedy on rzekł, że to
są wydatki zbyteczne i przy pierwszej sposobno-
ści z tego powodu zrobił Sturclowi wymówkę,
nazywając rzecz po imieniu.

Świadek Libus pracujący w kantorze u Schim-
mela kategorycznie oświadczył, że widział jak pa-
ni Schimmel włożyła w kopertę 100 rb. i bilet
wizytowy i list ten kazała mu odnieść do Stur-
cla, co chętnie to zrobił, spodziewając się sowi-
tego napiwku, list oddał Sturclowi, lecz napiwek
go ominął. Świadek 15 letni Ignacy Lemen, ze-
znał, iż był uczniem Sturcla uważa go za spra-
wiedliwego nauczyciela, dostał od niego 2, miał
żal o to do Sturcla, lecz dziś przyznaje iż na
taki stopień zasłużył.

Świadek pani Hurwicz, nie wypiera się, że
dawała prezenty żonie Sturcla jak również i jej
mąż, ale robiła to z przyjaźni, gdyż dobrze żyli
z domem Sturclów, co zaś do wynagrodzeń
pieniężnych to i te brał Sturcl lecz za lekcyę
jakie udzielał jej synowi po za szkołą. Pomimo
tych podarków syn jej jako nie zdolny musiał

Ale poza nauczycielką, wyjeżdżającą na wies
po kawałek chleba, jest jeszcze drugi typ nau-
czycielki miejskiej, która uczy w zakładach nau-
kowych rano, a po południu ngania się za le-
kcyami.

Do niedawna los tej nauczycielki był bardzo
smutny. Płacono jej 25 rub. miesięcznie za 5 go-
dziniennej pracy i wymagano, aby za te 25
rubli poprawiała po 50 dyktand co tydzień w je-
dnej klasie.

W ostatnich czasach popyt na nauczycielki
zwiększył się znacznie, a to dzięki temu, że wie-
le szkół prywatnych przybyło. Ale cóż zatem
z tego wynika? Oto, że żądano od zwierzchni-
ków, aby nauczycielki posiadały patenty! Poło-
żono więc główny nacisk na papier, na doku-
ment.

Do pewnego stopnia jest to słuszne. Trzeba
czegoś wymagać, ale przecież w świecie pedago-
gicznym papier nie może być nigdy alfa i omega.
Nie wystarczy ukończenie gimnazjum i otrzymanie
papierka, aby zostać dobrą nauczycielką, aby
mieć powołanie do tego fachu. Ale dziś powoła-
nie, to rzecz podrzędna, dziś główną zasadą pie-
niądz, zarobek. Lekarz, adwokat, literat, inżynier
nie liczą się z tem, czy mają w tym lub in-
nym kierunku powołanie, ale biorą pod uwagę,
czy fach dany dobrze procentuje.

I ten pogląd przynosi nam dyletantów leka-
rzy, dyletantów prawników, dyletantów dzienni-
karzy, dyletantów duchownych i dyletantów pe-
dagogów!

Pedagog musi mieć wielkie zamiłowanie do
swego fachu, kochać dzieci, umieć je rozumieć,
słowem, żyć się z dzieckiem.

Dotykałem się bliżej tych spraw i muszę
z żalem zaznaczyć, że pedagogów brak zupełny.
Kiedy dla Macierzy szkolnej okazała się potrzeba
większej liczby nauczycielek, znakomito to były
chwile przyjeź przy ul. Senatorskiej w biurze.

Wchodziła paniułka 18 lub 20-letnia ze
swojem świadectwem i rozpoczynała zwykle roz-
mowę w ten sposób:

— Podobno wakuje posada nauczycielki w X.

— Tak, pani.

— A jakie wynagrodzenie?

— Co?

— Ile tam mogę zarobić?

— My nie wiemy co pani umie, a już chce
pani wiedzieć ile pani zarobi. Najpierw praco-
dawca musi się przekonać co wart pracownik,
z potem można mówić o wynagrodzeniu.

Dziękowano więc uprzejmie takim paniuikom
i proponowano im, żeby szukały w innych insty-
tucjach szczęścia...

Wytworzył się więc wielki proletaryat nau-
czycieli i nauczycielek z patentami, którzy jednak
o nauczaniu mają takie pojęcie, jak z najlepszego
składu fonograf o skrzypcach pierwszorządne-
go mistrza.

To też kursy pedagogiczne mają dla nas
duże znaczenie, gdyby od nauczycieli i nauczy-
cielek żądano nie tylko samego świadectwa
z ukończonego gimnazjum, ale jeszcze i pewnego
systemu nauczania, któremu choć w części takie
kursy pedagogiczne czynią zadosć byłoby jeszcze
lepiej.

Tymczasem spracowanym nauczycielom i nau-
czycielkom, co w młodzież naszą swoją duszę wle-
wają, co nie zwracając uwagi ani na ciężkie

położenie, ani na trudny kawałek chleba, życie
całe młodym pokoleniom złożyli w ofiarę, ślemy
szczerę słowa uznania za pracę, za ciężki i wy-
czepniający wysiłek, ślemy życzenia, aby zaczer-
pnęły przez te dwa miesiące sił na dalsze lata,
które się wloką wśród szarżyny życia aż do mo-
gily, opromienionej prawdziwą zasługą.

Zalujemy mocno, że o milionowych obrotach
Łódź nie stworzyła pewnego funduszu dla tych
nieustrudzonych pracowników i pracowników, aby za
odsetki kilkanaście słabszych osób mogło się udać
gdzieś do zakładów leczniczych i tam nadwątlo-
ne pracą gorliwą zdrowie pokrzepić. Nie wątpliwy,
że taki fundusz powinien się znaleźć i że nad
utworzeniem jego pomyśleć konieczne potrzeba.

Za nauczycielami i nauczycielkami podąży
w świat nasza młodzież polska. Do niej też zwrac-
cam się z życzeniami, aby wszędzie gdzie ją no-
gi poniosą, gdzie ziemia nasza otworzy jej po-
dwoje nie zapomniała, że jest kwiatem społeczeń-
stwa, który w przyszłości ma dać obfity plon ziem-
ni swej, swojej ojczyźnie.

To stanowisko młodzieży musi z godnością
być wszędzie zaakcentowane i czynem podkre-
ślone.

Nie wolno plamić ani mundur, ani szkoły,
do której się należy i nie zapominać, że nie
w rozpuszcie i lenistwie, ale w dzielnej organiza-
cji i nauce przyszłość narodu spożywa. Pod te-
mi hasłami ruszajcie w krańce naszej ziemi i po-
krzepień na zdrowiu i duchu wracajcie z pod
polskich strzech wytrwali do dalszej pracy dla
dobra waszego i ojczyzny!

X. X.

wyjść z III klasy. Pozostali świadkowie na pytania sędziego nie kategorycznie nie zeznali. Po skończeniu śledztwa sądowego, adwokat Jabłoński w swem przemówieniu domagał się ukarania Schimmla. Adwokat przysięgły Piotr Kon, stając w obronie oskarżonego, scharakteryzował stosunki łódzkie ludzi bogatych do szkół i nauczycieli, nieogledności w wyrażaniu się, lecz należy wszystko to brać pod adresem rozdrażnienia.

Sędzia przeczytawszy motywy wyroku, skazał Ryszarda Schimmla na 5 dni bezwzględnej aresztu.

Projekt wprowadzenia samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem, jak zapewniają dzienniki petersburskie, ma być ostatecznie rozważony w Radzie ministrów w przyszłym tygodniu.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bożysława. Jutro Bogny W poniedziałek Domysława.

ZEBRANIA. Jutro w lokalu (Piotrkowska 175) o godz. 9 rano walne zebranie Stow. pracowników cieślarskich. — W lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 175 walne zebranie członków Związku przemysłu drzewnego. W lokalu własnym o godz. 3 po poł. zebranie Związku ogrodników. — W lokalu (Nawrot 38) o godz. 3 po poł. zebranie czeladników malarskich.

LUTNIA. Dziś w lokalu własnym (Piotrkowska nr. 108) przedstawienie amatorskie na korzyść Kochanów. Odegrane zostaną „Prawo Mimikry“, dramat w 1 akcie Adolfa Nowaczyńskiego, „Majowe słonce“, kom. w 1 akcie Wład. Perzyńskiego i „Oświadczyń“, kom. w 1 akcie A. Czechowa.

ZABAWY: Jutro w ogrodzie miejskim przy ulicy Dzielnej zabawa ogrodowa na rzecz Koła wpisów szkolnych. Początek o godzinie 3 po poł.

— Jutro w Helenowie zabawa ogrodowa na rzecz Tow. pielęgnowania chorych „Bykur Cholim“.

— Jutro w Łoszczewie wielka zabawa Stowarz. śpiew. „Echo“.

— Jutro w parku „Zródliska“ zabawa ogrodowa kostymowa robotników ziemnych na rzecz 121-go Koła wpisów szkolnych.

— Jutro w lesie pod Pabianicami zabawa Stow. pracowników przemysłowo-handlowych.

„JEDNOSC“. Jutro w ogrodzie „Jedności“ (Piotrkowska 175) zabawa ogrodowa. Odegrana będzie: „Podróż po Warszawie“ Feliksa Szobera.

ZE STRAŻY. W poniedziałek, o godz. 7 wieczorem, ćwiczenia I, II i III oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domach rekwizytowych tychżo oddziałów.

KRONIKA.

(=) Z kolei. Ministerium komunikacji zawiadomiło tutejsze zarządy kolejowe, że w ostatnich czasach zaczęły napływać skargi na niedogodności przejazdów kolejami chorych, udających się do miejsc kuracyjnych. Uznając za niezbędne, aby koleje w takich przypadkach niosły pomoc chorym, ministerium poleca posiadane na stacjach lektyki dawać na żądanie chorych i pomagać we wnoszeniu i wynoszeniu ich z wagonów.

— Stacje kolei wiedeńskiej: Staro-Radziwiłłów, Rogów, Kuluszki, Baby, Zabkowice, Strzemieszyce, Pniewo, Krośniewice, Czerniowice, Nieszawa, Stryków, Łask i Opatówek, do tej pory zaliczone były do kategorii stacji, na których nie wolno wysadzać podróżnych za pogwałcenie jakich bądź przepisów kolejowych lub za brak biletu. Obecnie wymienione stacje uznano za punkty, na których wysadzanie podróżnych jest dozwolone.

(=) Konkurs na pracę o gruźlicy. Konkurs na najlepszą pracę o gruźlicy ogłasza międzynarodowe Towarzystwo przeciwgruźlicze w Paryżu. Przeznaczono 4 nagrody po 300, 100 i 50 franków, a oprócz tego 2 medale złote i 3 medale srebrne. Termin nadsyłania prac oznaczono na dzień 1-y stycznia 1910 r. Adres: Dr. G. Petit, rue du Rocher, Paris.

(a) Misyje. Od dnia 11 do 18 b. m., t. j. w ciągu tygodnia, w osadzie Dłutów pow. łaskiego odbywały się misyje, zarządzane przez przybyłych z Warszawy trzech księży redemptorystów. Misjonarze wygłosili szereg kazań, po kilka dziennie; słuchali je tysiączne tłumy pobożnych zarówno z parafii miejscowej jak i sąsiednich. Kazania wywarły silne wrażenie, o czym świadczą fakt, że w ciągu tygodnia przystąpiło do spowiedzi i komunii św. z górą 5,000 osób.

(x) Z Towarzystwa krajoznawczego. Zarząd

Tow. krajoznawczego w dniu wczorajszym został telegraficznie zawiadomiony, iż oddział kujawski tegoż Towarzystwa, organizujący wycieczkę Wisłą do Torunia, Gdańska itd., dla oddziału łódzkiego zarezerwować może tylko miejsce dziesięć. Życzący więc sobie wziąć udział w powyższej wycieczce, zapisywać się zechcą w poniedziałek i wtorek d. 21 i 22 b. m. w godzinach przedpołudniowych w kancelaryi szkoły Handlowej (Dzielną 41). Wycieczka odbędzie się w dniach 10—14 lipca. Bliższe informacje przy zapisie.

(a) Towarzystwo wpisów szkolnych. Rząd gubernialny piotrkowski zalegalizował ustawę Łódzkiego Towarzystwa wpisów szkolnych i pomocy dla uczących się.

Celem Towarzystwa—wyszukiwanie środków na wpisy szkolne za niezamożnych uczniów prywatnych zakładów naukowych średnich w Łodzi.

Założycielami są pp. Zofja Jankowska dr. Groszlik, dr. Poznański i dr. Jokiel.

(a) Związek ociemniałych pracowników. Niedawno powołany do życia został w Petersburgu związek ociemniałych pracowników, mający na celu nietylko zgrupowanie zdolnych fizycznie do pracy ociemniałych jednostek, ale pchnięcie sprawy unormowania bytu ludzi ociemniałych w całym państwie. Związek jednoczy w sobie robotników różnych gałęzi przemysłu. Wśród należących do artelu czyli związku członków, znajdują się wycieczni masażysty, stroiciele instrumentów muzycznych, chór religijny i świecki i t. d.

Związek przygotował już warsztaty i przyjmuje zamówienia na różnego rodzaju przedmioty, wykonywane ze szczeciny, wyrabia różne koszyki, plecione meble, jak również rozmaite szydełkowe i koszykowe roboty.

Związek przede wszystkim ma na względzie trwałość i sumiennosc w wykonywaniu robót po cenach umiarkowanych.

(a) Towarzystwo lekarskie. Z dniem 1 lipca r. b. łódzkie Towarzystwo lekarskie zmienia swoją siedzibę, przenosząc się do lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 260.

Lokal ten ustępuje w swoim domu Stowarzyszenie techników łódzkich.

(x) „Przezorność.“ Jedyne krajowe Towarzystwo Ubezpieczeń na życie i od nieszczęśliwych wypadków „Przezorność“ operowało w r. 1908, szesnastym od założenia, bardzo pomyślnie, zarówno pod względem wyniku działalności, jakoteż rozwoju instytucji. Z ogólnej sumy osiągniętego zysku 92,268 rb., przeznaczono 80,000 rb. na dywidendę w stosunku 16 proc. po 40 rb. od akcyi.

Głównymi reprezentantami tego Towarzystwa na Łódź i okolice są pp. Hertzberg i Tymieniecki, ul. św. Andrzeja nr. 16.

(a) Stowarzyszenie pracowników handlowo-przemysłowych. W ubiegły czwartek odbyło się zebranie członków zarządu Stowarzyszenia pracowników handlowo-przemysłowych, na którym załatwiono sprawy następujące:

Zadecydowano urządzić w dniu 29 czerwca r. b. zabawę w lesie Łaglewnickim dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości, a zaś w końcu lipca, jako w rocznicę otwarcia Stowarzyszenia, —zabawę w lokalu własnym.

Przedstawione zostało sprawozdanie z wycieczki do Złotego Potoka, która pod każdym względem udała się doskonale, za co zarząd wyraził podziękowanie jej organizatorowi p. Starosteckiemu.

Wobec formowania nowej listy postanowiono uprosić pp. członków Stowarzyszenia o dostarczenie swych adresów, jeśli te uległy zmianie.

Ustanowiono termin wyjazdu na zabawę, organizowaną przez pabianickie Towarzystwo przemysłowo-handlowe w dniu jutrzejszym w lesie Dłutowskim, mianowicie o godzinie 7 rano z Górnego Rynku tramwajem pabianickim. Na stacji tramwajowej oczekiwać będzie p. Starostecki.

W poczet członków Stowarzyszenia przyjęto pp. Adama Czarnomskiego i Franciszka Stolle'go.

(a) W sprawie otwierania sklepów. Gubernator piotrkowski zawiadomił komisję mieszaną o poczynionych zmianach niektórych punktów rezolucyj tejsze komisji w sprawie ulg w otwieraniu i zamykaniu sklepów różnych gałęzi handlu i przemysłu.

(=) Egzamininy wstępne do szkoły rzemieślniczej łódzkiego Towarzystwa „Talmud-Tora“ rozpoczną się dnia 23-go b. m.; w roku bieżącym będą

dać również przyjmowani uczniowie do nowo utworzonego oddziału elektrotechnicznego, który ma być urządzony na wzór odpowiednich szkół zagranicznych i dawać całokształt praktyki i teorii elektromonterskiej.

(x) Na wpisy. Pogoda zapowiada się na dobre, być więc może, że jutrzejsze zabawy ogrodowe na cel tak bardzo sympatyczny jak pomnożenie funduszu wpisów szkolnych dla niezamożnych uczniów naszych szkół średnich dopiszą jutro i przyniosą funduszom tym tyle pożądanego zasiłku.

Na szczególniejsze wszelako poparcie zasługuje zabawa w parku Staszycza przy ulicy Dzielnej, na rzecz 76 Koła wpisów szkolnych, jako skutkiem niepogody odłożona z zeszłej niedzieli, co naturalnie pociągnęło za sobą straty na niezbędne urządzenia, niepowetowane o ile publiczność nie zbierze się jutro tak licznie, jak tego wymaga najważniejszy z naszych obowiązków obywatelskich, wyrażający się w poparciu usiłowań tych, którzy postawili sobie za cel pomaganie młodzieży szkolnej w zdobyciu wiedzy, tej jedynej prawie niezem nie zwalczanej potęgi każdego narodu.

Komitet urządzający jutrzejszą zabawę ogrodową w parku Staszycza dokłada wszelkich starań, aby program jak najbardziej urozmaicił. Nemała też atrakcją dla tych co lubią igrzać z fortuną będzie wylosowanie stornbliwki na jeden z numerów biletów wejścia i trzyrubliwki ukryte w paczkach z „confetti“.

(x) Zabawa robotników ziemnych. Zapowiedziana na jutro zabawa ogrodowa w parku „Zródliska“, przy rynku Wodnym, zorganizowana przez Stowarzyszenie chrześcijańskie robotników ziemnych, również ma na widoku wpisy szkolne, albowiem czysty z niej dochód przeznaczony został na rzecz 121 Koła wpisów szkolnych. Będzie to zabawa kostymowa o bardzo urozmaiconym programie.

Cel szlachetny powinienby wystarczyć do gorliwego poparcia uczuć obywatelskich robotników ziemnych i zgromadzić jutro w „Zródliskach“ tłumy publiczności.

(x) Na Kochanówkę. Przypominamy o dzisiejszem amatorskiem przedstawieniu w „Lutni“, na które się złożyły trzy jednoaktówki: „Prawo Mimikry“ Adolfa Nowaczyńskiego, „Majowe słonce“ Włodzimierza Perzyńskiego i „Oświadczyń“ Antoniego Czechowa.

Dochód czysty z tego przedstawienia przeznaczony został na rzecz funduszu zabaw i pracy chorych szpitala w Kochanówce.

Dla umysłowo-chorych i zdegenerowanych aż do obłądki, jest rzeczą niesłychanie ważną i nader dodatnio oraz kojąco na nich oddziałyującą, dostarczenie tym najnieszczęśliwym z nieszczęśliwych odpowiedniej rozrywki i pracy. Szczupłe środki szpitala w Kochanówce nie pozwalają sprostać temu zadaniu tak jakby należało, a nawet częstokroć czynią je niemożliwym do rozwiązania. Dla tego też dzisiejsze przedstawienie w „Lutni“ ze wszelkich miar zasługuje na gorliwe poparcie.

(a) Z sądów. W dniu wczorajszym sędzia pokoju 9-go rewiru m. Łodzi rozpatrywał sprawę 21 letniego Franciszka Wojteczaka, mieszkańca gm. Zborów, gub. kaliskiej i 22 letniego Władysława Jurgi, mieszkańca wsi Kalenka, gminy Gospodarz, powiatu łódzkiego, oskarżonych o to, że d. 23 maja r. b. wtargnęli do wnętrza fabryki Szai Krotoszyńskiego i z przyczyny od nich niezależnych nie mogli dokonać kradzieży gdyż zostali spłoszeni.

Wojteczak na sądzie przyznał się do winy, Jurga zaś nie. Na podstawie zeznań świadków sędzia skazał: Franciszka Wojteczaka za kradzież na 3 miesiące więzienia, Jurga zaś za udział w niej na 1 i pół miesiąca więzienia.

(a) Z fabryk. W fabryce wstążek Braunsteina (ul. Piotrkowska) przed dwoma tygodniami zawiadomiono robotników, że po upływie tego terminu zostanie zmniejszona płaca zarobkowa.

W tydzień po ogłoszeniu wypłacono robotnikom po 3 ruble, w następnym tygodniu w mniejszym rozmiarze. Wówczas robotnicy zaprotestowali przeciw temu i opuścili zajęcie. Braunsteina zamknął fabrykę. Robotnicy udali się do inspektora fabrycznego, który nakazał Braunsteinowi uregulować zapłatę za 2 tygodnie.

Związek robotników chrześcijan, do którego należą, należy część robotników tej fabryki, z po-

wodu niezapłacenia im—udał się w tej sprawie do poliemaistrą.

(x) **Osobiste.** P. Zygmunt Jezierski, b. student Politechniki Warszawskiej, otrzymał dyplom inżyniera-technologa na wydziale mechanicznym kijowskiego instytutu politechnicznego.

(p) **Ze schodów.** Na ul. Leszno nr. 51 Eugeniusz Tryling, 12-letni syn robotnika, spadł ze schodów z powodu popchnięcia; wybił okno i skalaczył sobie skłóconą szyją lewą rękę. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) **Bójka.** Na ul. Piotrkowskiej nr. 17 Mendel Irakow, robotnik, lat 17, w bójce z towarzyszem pracy uderzony siekiarą, uległ okaleczeniu głowy. Ranę opatrzone na stacji Pogotowia.

(p) **Ogólne osłabienie.** W ciągu dnia wczorajszego ogólnemu osłabieniu uległy dwie osoby, mężczyzna i kobieta. Obojgu doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(c) **Upadek z rusztowania.** Dziś, o godzinie 11 rano, malarz, 20-letni Stanisław Frontczak, spadł z rusztowania przy ul. Cierniej nr. 17 i uległ obrażeniu całego ciała. Po udzieleniu natychmiastowej pomocy doraźnej, odwieziono Frontelka do szpitala.

(b) **Trup dziecka.** Wczoraj w południe robotnik Tomaszewski, przechodząc przez pole przy ul. Drennowskiej, zauważył pod kupą nawozu zakrwawione szmaty. Wzwaawszy innych robotników wraz z nimi nawóz odrzucił i znalazł w tych szmatach trup nowonarodzonego dziecka płci męskiej.

(b) **Przejechanie.** Wczoraj na osie do Zgierza 11-letni Antoni Wozniak, goniąc motyle, wpadł pod wagon kolei elektrycznej podjazdowej Łódź — Zgierz. Zanim maszynista zdolał wstrzymać wagon, przejechał przez W. i zabił go na miejscu.

(a) **Echa burzy.** Donosiliśmy o silnej burzy, jaka przed paru dniami przeciągnęła nad okolicą. Ołów skutki tej burzy wyraziły się w tem, że we wsi Śledkowice, gm. Dłutów, piorun zabił 36-letniego Walentego Stachurę, który przed nawalnicą schronił się pod topol przydrożną. O ratunku Stachury mowy być nie mogło.

W tejże samej wsi piorun uderzył w zabudowania właścianina Sebastjana Kępy i wszczął pożar. Szalejąca podczas burzy wichura podsyciała ogień, tak, że w okamgnieniu objął on całą zagrodę. Na pomoc nadbiegli sąsiedzi. Wszystkie budynki stały się pastwą płomieni.

Uległe spaleni budynki asekurowane były we wzajemnem Towarzystwie ubezpieczeń Królestwa Polskiego.

(a) **Z Łgierza.** Wczoraj ukończone zostały egzaminy w zgierskiej szkole handlowej.

(c) **Sąd w Pabianicach.** Trzeci wydział karnej sądu okręgowego piotrkowskiego przyszedł w dniu 5 lipca do Pabianic i w ciągu jednodniowej kadencji rozpatrzy szereg spraw karnych.

(a) **Komunikacja samochodowa.** Starania o uzyskanie pozwolenia na prowadzenie komunikacji samochodowej napływają ciągle do rządu gubernialnego piotrkowskiego.

Obecnie znów mieszkańiec tutejszy p. Jakób Flatau—podjął u władz starania o koncesyi na puszczenie samochodów dla przewożenia pasażerów z Łodzi do Tomaszowa oraz ze Zgierza do Ozorkowa.

(a) **Pożar w okolicy.** We wsi Budków, gminy Wozniki, pod Piotrkowem, w zagrodzie młynarza Aleksandra Kotasa wybuchł groźny pożar. Działo się to podczas nabożeństwa, gdy w domu znajdowały się tylko dzieci, z których najstarsza córka 16-letnia Antonina Kotas, w celu uratowania bydła, wpadła do obory; ogień jednak szerzył się z taką gwałtownością, że dziewczyna, mimo swej odwagi, nie zdołała wypędzić żywego inwentarza, a natomiast uległa sama silnemu poparzeniu i z wielką trudnością udało się jej wy dostać z płonącego budynku.

Mimo natychmiastowego ratunku sąsiadów cała zagroda właścianiska stanęła w płomieniach. Uległy spaleni lub zniszczeniu od zalania wodą znaczne zapasy zboża i kilkanaście sztuk inwentarza żywego.

Straty zrządzone pożarem wynoszą 10000 rubli. Budynki asekurowane były w ubezpieczeniu gubernialnem.

(a) **Ujęcie zbrodniarza.** Dzięki przypadkowi ujęto w Łasku zabójcę handlarzy z Górki Pabianickiej Waleryana Kolbacha i Władysława Toszozyka. Jest nim 25-letni Józef Kluszczyński, z zawodu rzeźnik, który dawniej pracował u Kolbacha. Pierwsza spostrzegła Kluszczyńskiego w Łasku—Kolbachowa, która dała znać naczelnikowi powiatu, a ten wydał rozporządzenie aresztowania Kluszczyńskiego.

Zbrodniarz początkowo zapierał się wszystkiego, lecz następnie stawiony dla konfrontacji z pastuchem, który poznał po rudej brodzie i złotych butach, przyznał się. Zabójcę skutego w kajdany przywieziono do więzienia. Podobno jest on sprawcą zbrodni na osobie Juraskiewicza, technika tartaku w Dłutowie, oraz kobiety w Pabianicach, którą znaleziono w stogu siana z odciętą głową.

Loterya. Dziś, jako w 8 dniu ciągnięcia 5-ej klasy 192 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego padły następujące główne wygrane:

40000 rb. nr. 23023.
2000 rb. nr. 343, 4566, 8130, 13626.
1000 rb. nr. 16156, 16531, 17860.
400 rb. nr. 527, 3602, 4442, 5527, 5771, 7260, 8747, 9305, 10763, 19468, 21219.

Z powodu braku miejsca sprawozdanie teatralne podamy w numerze następnym.

Z WARSZAWY.

* **Zabójstwo naczelnika brygad konduktor-skich.**

Dnia 18 czerwca o godz. 3 m. 20 po południu, w chwili gdy naczelnik brygad konduktor-skich kolei nadwiślańskich, Dymitry Istniuk, szedł z biura na obiad, jakiś człowiek podszedł i dwoma strzałami, wymierzonymi z branninga w głowę położył go trupem na miejscu.

Zabójca schował branning do kieszeni i aby nie zwracać na siebie uwagi szedł, tylko nieco śpieszniejszym krokiem wśród przechodniów ulicą Piękną ku Marszałkowskiej.

Z pośród świadków mordu atoli znalazł się taki, który bacznie śledził zabójcę i szedł za nim trop w trop, dopóki nie napotkał policyanta na rogu Wilczej i Marszałkowskiej. Przy pomocy innych ujęto zabójcę i odprowadzono do cyrkułu przy ul. Wielkiej.

Tu podczas badania aresztowany, przy którym znaleziono branning z wysturzelonemi ładunkami, zeznał, iż nazywa się Franciszek Zieliński, nie przyznaje się jednak ani do zabójstwa, ani do jakichkolwiek stosunków z zabitym.

Przy rewizji znaleziono paszport na nazwisko robotnika Nowickiego, z fabryki Birkina. Aresztowany jednak zeznał, iż paszport ten nie jest jego.

Zwłoki Istniuka, liczącego lat 28, odwieziono tymczasowo do prosektoryum przy ulicy Teodora.

* **Kara administracyjna.**

Na mocy postanowienia general-gubernatora warszawskiego, redakcyja „Gońca Warszawskiego“ skazana została na grzywny w sumie rb. 40) za wydrukowanie w Nr. 250 „Gońca“ artykułu p. t. „Deklaracyja Narodu Polskiego“, w którym nazwano w zasadzie nonsensem projekt wniesiony do Izby państwowej o wydzieleniu Chełmszczyzny.

Z KRÓLESTWA.

Z Łęczycy. Wieczór Słowackiego odbył się tutaj. Rozpoczęło go Tow. muz. rzem. chrz. odegraniem marsza żałobnego. Pau Kossakowski, dyrektor polskiej szkoły, wygłosił odczyt o Słowackim. Członkowie Tow. dram. rzem. chrz. wypowiedzieli kilka ulotnych utworów wieszczą.

Ks. Lipski, miejscowy wikaryusz, mówił o religii w poezji i życiu Słowackiego na ile miejscowych stosunków.

Telegraf. W oddziale pocztowo-telegraficznym w Nasielsku otwarto operacye pieniężne.

Pożar w pociągu. Na stacji Pruszków, w chwili przejścia pociągu towarowego, zauważono palący się dach na wagonie. Pociąg zatrzymano i przy pomocy służby stacyjnej ogień ugaszono.

TELEGRAMY.

Petersburg, 18 czerwca. (P.) Ogłoszono depeszę ministra Dworu Cesarskiego o dniu wczorajszym na przystani jachtu „Sztandart“. Oprócz

informacyi, podanych już w poprzednich okólnikach, depesza zawiera szczegóły następujące:

Podczas śniadania na jachcie „Sztandart“ miejsce po lewej stronie Jego Cesarskiej Mości zajmował sekretarz stanu niemieckiego urzędu spraw zagranicznych, von Schön, po prawej zaś—ambasador niemiecki, hr. Purtales. Po śniadaniu cesarz Wilhelm pozostał jeszcze na jachcie „Sztandart“ i pił herbatę z Najjaśniejszem Państwem, o godz. zaś 6 wieczorem wrócił na pokład jachtu „Hohenzollern“.

Spotkanie Monarchów.

Przystań „Sztandarta“, 18-go czerwca. (P.) Wczoraj, o godzinie 10-ej wieczorem do miejsca oznaczonego na spotkanie Cesarzów: rosyjskiego i niemieckiego, przybył jacht Cesarski „Polar-naja Zwiezda“, na którym znajdowali się: prezes rady ministrów Stolypin, minister spraw zagranicznych Izwołskij, minister marynarki Wojewodskij, komendant pałacowy Diediulin, wielki ochmistrz hr. Hendrikow, naczelnik kancelaryi ministerium Dworu general-major Mosolow, niemiecki poseł w Petersburgu hr. Purtales, znajdujący się przy osobie Jego Cesarskiej Mości figel-adjutant cesarza niemieckiego von Hinze, niemiecki attaché marynarki baron Kaiserling; osoby delegowane do asysty cesarzowi niemieckiemu: general-adjutant Meyendorff, orszaku Jego Cesarskiej Mości kontradmirał hr. Heyden, naczelnik Cesarskiej kancelaryi podróźnej figel-adjutant hr. Orłow i dyrektor kancelaryi ministerium spraw zagranicznych ochmistrz Sawinskij.

O godz. 11 wieczorem prezes rady ministrów i ministrowie spraw zagranicznych i marynarki przybyli na pokład jachtu „Sztandart“, aby złożyć raport Jego Cesarskiej Mości.

Dnia 17 b. m., o godz. 10 zrana, odbyło się spotkanie Monarchów na przystani „Sztandarta“.

O godz. 6 zrana na spotkanie cesarza niemieckiego z „Polarnej Zwiezdy“ wyjechali: poseł niemiecki, attaché marynarki niemieckiej i agent wojskowy.

O godz. 7 zrana na horyzoncie ukazał się dym z kominów eskadry niemieckiej, która szła powoli, ażeby punktualnie przybyć na oznaczoną chwilę spotkania.

Jacht cesarski szedł na przedzie, następnie krążowniki „Gneisenau“, „Hamburg“, krążownik minierski „Steimer“. Na jachtach „Sztandart“ i „Polar-naja Zwiezda“ zawisły niezliczone flagi. O g. 9 zrana prezes rady ministrów, ministrowie spraw zagranicznych, marynarki, general-adjutant Mosolow, gen.-adjutant Meyendorff, kontradmirał Heyden, ochmistrz Sawinskij, figel-adjutant cesarza niemieckiego von Hinze przejechali z jachtu „Polar-naja Zwiezda“ na „Sztandart“.

O godzinie 9-aj zrana, eskadra cesarza niemieckiego uformowała dwie kolumny, na których czele stanął jacht cesarski i zaczęła objeżdżać jacht „Polar-naja Zwiezda“. Załogi stanęły na pokładzie, wołając: „Hurra!“ W odpowiedzi niemieckie krążowniki salutowały, jacht zaś „Hohenzollern“ okrążył jacht „Polar-naja Zwiezda“. Na okrzyk marynarzy rosyjskich cesarz niemiecki powitał ich słowami rosyjskimi: „Zdorowo rebial!“ Dostojny gość był w rosyjskim mundurze admirałskim przy wstędze św. Andrzeja.

Przeszedłszy linię jachtów Cesarskich, „Hohenzollern“ stanął między jachtami: „Sztandart“ a „Polar-naja Zwiezda“.

Za jachtem „Hohenzollern“ stanął na kotwicy krążownik „Steimer“, z dragej zaś strony jachtu „Polar-naja Zwiezda“ stanęły niemieckie krążowniki, nieco zaś na przedzie — niemieckie torpedowce.

Jego Cesarska Mość w mundurze marynarskim przy orderze Orła Czarnego, w otoczeniu ministra Dworu, kapitana flagi Cesarskiej, generala barona Meyendorffa, hr. Heydena, figel-adjutanta Hinzego, przejechał na wiosłowej szalupie na pokład „Hohenzollerna“.

O godzinie 10-ej minut 15 Cesarska szalupa pod flagą Jego Cesarskiej Mości była spotkana dźwiękami hymnu narodowego rosyjskiego i okrzykami „Hurra!“ Na schodach spotkał Jego Cesarską Mość cesarz niemiecki. Spotkanie to było wielce serdeczne. Ich Cesarskie Mości trzykrotnie się pocałowali. Po wzajemnych powitaniach na maszcie jachtu „Hohenzollern“ zawisła flaga Cesarza Rosyjskiego, krążowniki zaś zaczęły salutować. Następnie odpowiedziano na strzały

yachtu „Polarnaja Zwiezda“. Ich Cesarskie Mości obeszli szeregi załogi, witając oficerów statku. Wizyta trwała 30 minut.

Jego Cesarska Mość, pożegnawszy się z dostojnym gościem przy dźwiękach hymnu, okrzykach „Hurra“ i huku salutujących dział, odjechał na „Sztandart“. Po upływie 10 minut do „Hohenzollerna“ podpłynęła szalupa wiosłowa cesarza niemieckiego.

O godz. 11 min. 7 przed południem cesarz niemiecki w mundurze 85 pułku piechoty, którego jest szefem, w asystencji generała-adjutanta Plessena, bar. Meyendorffa, kontradmirała Heydena odjechał na „Sztandart“. Ponownie zagrzmiły działa salutujących statków.

Na dole schodów spotkał cesarza niemieckiego komendant „Sztandartu“, kontradmirał Czugin, na górce powitał gościa Najjaśniejszy Cesarz, następnie Najjaśniejsza Cesarzowa Aleksandra Teodorowna z Dostojnymi Dziećmi. Cesarz niemiecki ucałował się z Ich Cesarskimi Mościami. Na maszcie „Sztandartu“ zawisła flaga cesarza niemieckiego.

Ponownie salutowano. Na strażyl jachtu „Polarnaja Zwiezda“ odpowiedział krążownik „Gneisenau“. Na „Sztandarcie“ byli obecni: prezes rady ministrów, ministrowie Dworu Cesarskiego, marynarki, fiński generał-gubernator, damy Dworu, ochmistrz hr. Hendrikow, ochmistrz Sawinskij, naczelnik kancelaryi podróżnej Mosołów, tajny radca Francelius, profesor Bordt.

Po wzajemnych powitaniach cesarz niemiecki obszedł szeregi załogi, witając marynarzy i oficerów.

Cesarz niemiecki był na „Sztandarcie“ przez 40 minut, poczem pożegnał Ich Cesarskie Moście.

O godzinie 1 p. p. odbyło się śniadanie Najwyższe. Wprost Najjaśniejszej Cesarzowej siedział Najjaśniejszy Cesarz, po prawej ręce Najjaśniejszej Cesarzowej cesarz niemiecki, obok zaś niego prezes rady ministrów. Na prawo od Stołypina siedział ochmistrz hr. Eulenburg, dama dworu Bützow, generał Erzten i hr. Hendrikow.

Petersburg, 18 czerwca (P.) Narada przedstawicieli właściwych wydziałów państwowych, utworzona przy głównym zarządzie rolnictwa, dla opracowania prawa o polowaniu, ukończyła swe prace. Postanowiono, że prawo obowiązywać ma w całym państwie rosyjskim. W każdej gubernii i terytorium mają być utworzone komisje dla spraw, dotyczących się polowania, a w każdym okręgu lub dziale posiadłości łowieckich. Obszar najmniejszy terenu, na którym może być pozwolone polowanie, ma wynosić 75 dziesięcin. W Królestwie Polskim i gubernii kurlandzkiej pozostaje bez zmiany norma obecnie obowiązująca.

Petersburg, 18 czerwca (P.) O godz. 1-ej po południu odbył się wzlot balonu „Generał lejt-nant Wannowski“, przeznaczony do wzlotów wolnych członków Cesarskiego aeroklubu wszechrosyjskiego. Po 20-minutowym locie nastąpiła katastrofa, gdyż balon zaczął nagle opadać z szybkością gwałtowną. Z 4-ch osób, znajdujących się w łodzi, inżynier Palcyń zabił się na miejscu, a żona jego złamała rękę. Dwaj inni uczestnicy wzlotu nie doznali obrażeń.

Petersburg, 18 czerwca (P.) Jak się okazuje, jeszcze jeden z uczestników wycieczki napowietrznej, kapitan German, redaktor pisma „Wozduchoplawatiel“, uległ ciężkim obrażeniom podczas katastrofy. German ma nogę zlaną w dwóch miejscach. Katastrofa nastąpiła na wysokości 800 metrów z przyczyny dotychczas nie niewyjaśnionej.

Petersburg, 18 czerwca (P.) Dnia o godzinie 11 m. 30 zrana wraz z Chomiakowem odjechała do Anglii grupa posłów, do których przyłączył się członek rady państwa Stachowicz.

Londyn, 18 czerwca (P.) Jak donosi agencja Reutersa, członkowie Dumy państwowej, którzy odwiedzą Londyn, przyjęci będą przez króla Edwarda VII na posłuchaniu w pałacu buckinghamskim dnia 26-go b. m.

Kazynów, 18 czerwca (P.) Zmarł nagle b. poseł do Dumy państwowej, wydawca i redaktor pisma „Druh“, P. A. Kruszewan.

Wiedeń, 18 czerwca (P.) Oceniając spotkanie Monarchów, «Nene Freie Presse» oświadcza, że istnieje zupełna podstawa do uważania tego spotkania za wzmacniające nastroj pokojowy, gdyż stosunki przyjacielskie pomiędzy Niemcami a Rosją stanowią mocną gwarancję pokoju. Uczucie pokoju wzmagają się silnie, gdy Rosja i Niemcy uprawiają dawną politykę dobrego sąsiedztwa.

Paryż, 18 czerwca (P.) Dotychczas niektó-

s. † p.

Ze Zdrojewskich Marya

BYSZEWSKA

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu dnia
19 czerwca 1909 roku, przeżywszy lat 24.

Pograżeni w głębokim smutku Matka, Mąż, Babka i Rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Złotej Nr. 7 w Poniedziałek dnia 21-go czerwca r. b. o godz. 5-ej po południu na Stary cmentarz katolicki.

1140

W pierwszą rocznicę śmierci naszej ukochanej córki

s. † p.

TERESY SZTARK

odbędzie się w poniedziałek dnia 21 czerwca o g. 9-ej rano w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne, na które zapraszają krewnych i znajomych
Stroskami Rodzice.

1124

re tylko dzienniki omawiają spotkanie Monarchów. «Petit Journal» i «Radical» wyrażają przekonanie, że spotkanie to nie zmieni rosyjskiej polityki zagranicznej. «Petit Journal» zwraca przytem uwagę, że spotkanie to odbyło się zaraz po załatwieniu przesilenia bałkańskiego, które wywołało przypuszczenie o oziębieniu się stosunków rosyjsko-niemieckich.

Londyn, 18 czerwca. (P.) Zdaniem «Standarda», celem cesarza Wilhelma jest odsunąć Rosję od mocarstw, które byłyby po jej stronie w razie wojny.

Londyn, 18 czerwca. (P.) „Daily News“ oświadcza: Mysł spotkania zawdzięczać należy bez wątpienia cesarzowi Wilhelmowi, który pragnął zatrzeć takim sposobem wspomnienie sposobu działania Niemiec względem Rosji w marcu r. b. Naturalnie, spotkanie to uważane będzie za okoliczność, osłabiającą porozumienie angielsko-rosyjskie.

D Z I E N N E.

Przystań „Sztandarta“, 19 czerwca. (P.) — Teksty toastów, które wymienili z sobą Najjaśniejszy Pan i cesarz niemiecki w języku francuskim.

Toast Najjaśniejszego Pana:

„Jestem szczęśliwy, że mogę powitać Waszą Cesarską Mość pośród nas, powiedzieć Wam dobre słowo i wywzajemnić się za gościnność okazaną Mi przed dwoma laty w Swinionjściu, o której zachowałem najcenniejsze wspomnienie. Korzystając z tego szczęśliwego zdarzenia, aby zapewnić Waszą Cesarską Mość o Mojem szczerem i niezmiennem pragnieniu umocnienia na długo tych tradycyjnych stosunków przyjaźni serdecznej i zaufania wzajemnego, jakie zawsze łączyły oba Nasze Domy, które pragnę podtrzymać jako zadatek nie tylko dobrych stosunków pomiędzy obu krajami, ale także i pokoju powszechnego. Z całego serca wnoszę swój kielich za zdrowie i szczęście Waszej Cesarskiej Mości, Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej i całej Cesarskiej rodziny, oraz za rozkwit Niemiec“.

Toast w odpowiedzi cesarza niemieckiego:

„Tyle miłościwe słowa, z którymi Wasza Cesarska Mość zwróciła się do mnie, głęboko mnie przejęły. Dziękuję za nie Waszej Cesarskiej Mości i jednocześnie wyrażam Waszej Cesarskiej Mości i Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej głęboką moją wdzięczność za tak serdeczne przyjęcie, jakie raz jeszcze okazano mi na «Sztandarcie». Jak Wasza Cesarska Mość, tak samo i ja szczęśliwy jestem widzieć w tem przyjęciu nowe i drogocenne potwierdzenie ścisłej i otwartej przyjaźni, łączącej Nas osobście i Domy Nasze. Widzę w tem jednocześnie nową sankeję tradycyjnych stosun-

ków serdecznej przyjaźni i zaufania, jakie odpowiadając w jednaki sposób różnorodnym interesom i szczerze pokojowym uczuciom krajów Naszych, istnieje między rządami Naszymi.

Piję za zdrowie Waszej Cesarskiej Mości, Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej i całej Rodziny Cesarskiej oraz za rozkwit Cesarstwa Rosyjskiego wskazany przez Wysoką Mądrość Waszej Cesarskiej Mości“.

Przystań „Standarta“, 19 czerwca. (P.) Spotkanie Najjaśniejszego Cesarza z Cesarzem niemieckim jest nowym dowodem stosunków tradycyjnych serdecznej przyjaźni łączącej zarówno dwa Domy Panujące, jako też i osobście obu Monarchów, co wyraźnie ujawniają toasty wymienione między Monarchami, którzy dojrżeli w tych stosunkach zadatek dobrego porozumienia między ich krajami i powszechnego pokoju.

Rozmowy między mężami stanu, towarzyszącymi Ich Cesarskim Mościom rozumie się samo przez się rozlicznych kwestyi politycznych danej chwili i w tym wypadku ustanowiono, że między Rosją a Niemcami nie istnieją żadne przeciwności w poglądach na te kwestye i że obie strony szczerze pragną przedzielenia i wzmożenia dobrych stosunków między obu krajami. Uznano też, że porozumienia międzynarodowe w których uczestniczą Rosja i Niemcy w niczem nie sprzeciwiają się tym dobrym stosunkom i że oba państwa jednomyślnie pragną współdziałać pokojowemu rozwiązaniu każdej kwestyi, mogącej wyniknąć na gruncie politycznym.

Petersburg, 19 czerwca. (P.) O godz. 10-ej wieczorem wybuchł pożar w fabryce obić domu handlowego „Ryks“ przy ulicy Łubieńskiej. Spaliło się całe wnętrze trzypiętrowego gmachu mrowanego i budowie podwórzowe. Straty wynoszą rb. 400,000.

Rzym, 19 czerwca (Wł.) Konsystorz papieski nie odbędzie się wcześniej niż na jesieni.

Giełda warszawska.

(Telefonem) z dnia 19 czerwca.

| | zad. | ofiar. | transz. |
|----------------------------------|--------|--------|---------|
| Czeki na Berlin | 46,50 | — | — |
| 4% Renta Państwowa | 85,00 | 84,00 | 84,55 |
| 5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r. | 100,00 | 99,00 | — |
| 5% „ „ z 1906 r. | 100,00 | 99,00 | — |
| 5% Premiiówki I-ej emisji | 406 | 393 | 402½ |
| 5% „ „ II-ej | 300 | 290 | — |
| 5% „ „ Szlacheckie | 270 | 260 | 269½ |
| 4½% Listy Ziemskie Król. Polsk. | 94,25 | 93,30 | 93,75 |
| 4% „ „ | — | — | — |
| 5% Listy zastawne m. Warszawy | 95,50 | 94,50 | — |
| 4½% „ „ | 90,50 | 89,50 | — |
| Akcje Łilpop, Rau i Lewanstein | — | — | — |
| „ Putiłowskie | — | — | — |
| „ Rudzki i S-ka | — | — | — |
| „ Starachowice | — | — | 146½ |
| „ Banku Handlowego w Łodzi | — | — | — |
| 5% Listy zastawne m. Łodzi | 94,25 | 93,00 | — |
| 4½% „ „ | 89,50 | 88,50 | — |
| 5% Listy m. Płockowa | — | — | — |
| Bank Handlowy w Warszawie | — | — | — |

4% Renta państwowa not. z Petersburga 84,30

Numer dzisiejszy składa się z 12-stu stron.

Tabela wygranych.

W 7-y m dniu ciągnięcia 5 klasy 192-aj loteryi klasycznej Królestwa Polskiego. (Tabela nieurzędowa).

Dnia 18 czerwca 1909 roku.

Table of lottery numbers with columns: Rb. 4000, Rb. 2000, Rb. 1000, Rb. 500, Rb. 250, Rb. 100, Rb. 50, Rb. 20, Rb. 10, Rb. 5, Rb. 2, Rb. 1. Includes numbers like 76 80 89, 917 91, 554 94, etc.

Continuation of lottery numbers table with columns: 60 92, 875 80, 928, 21008, 108 8, 40 51, 214 25, 26 399, 01 76, etc.

KURSY PEDAGOGICZNE DLA KOBIEC

pod kierunkiem JANA MIKOWSKIEGO w Warszawie.

Kurs nauk trwa 3 lata. Przyjmuje się kandydatki posiadające patent z ukończenia 7-klasowego zakładu naukowego. Zapisy, informacje i programy w kancelaryi kursów od godz. 10 rano do 12 w południe do 8 Lipca, Bracka №18, od 8 Lipca - Widok №16. Programy również w księgarni Gebethnera i Wolffa, oraz Wendego 1047-5

W Sobotę 19 b. m. LESNICZÓWKA. ZABAWA w OGRODZIE. Milsza Nr. 64.

PROGRAM: NOC WŁOSKA „Przygoda pana Edwarda” — „On nie jest zazdrosny” WIEDZIEĆ d. 20 b. m. „Wesele Krakowskie” Jednoaktówki: „Tatuś pozwól” — „Mad Wista” NOWOŚĆ. Podróż naokoło świata w kolosalnych obrazach. 1043-20 Dział kabaretowy. Wejście na obie zabawy po 20 kop. Szczegóły w afiszach.

Towarzystwo Wyższych Kursów Handlowych

w Warszawie, ul. Smolna 9 tel. 10. 15.

Zapisy na rok szkolny 1909/10 przyjmuje kancelaryja W. K. H. codziennie od godziny 11 do 1 po południu. Egzaminy powakacyjne rozpoczyna się 1 Września, prelekcje zaś 15 Września 1909 r. Na Kurs i specjalny przyjmowani są słuchacze na podstawie ukończenia szkoły średniej filologicznej, handlowej lub realnej, oraz na mocy egzaminu w tym zakresie. Kandydaci nie posiadający świadectw szkoły średniej, przygotowani w zakresie 6 klas realnych lub handlowych, albo też 7-ii filologicznych, mogą być przyjmowani na Kurs wstępny na zasadzie świadectw szkolnych lub odpowiedniego egzaminu. Czasne wynosi: na kursie przygotowawczym - 120 rb. rocznie, na kursach specjalnych po 150 rb., płatne z góry w 2 ratach półrocznych. 1114

ZŁOTYM MEDALEM nagrodzony w 1908 r. ANTYPESOWY I IDELIKATYJNY KOSMETYK „Creme Psyche” rładaje twarzy PIĘKNOŚĆ.



Specał rozczarania „CREME PSYCHE” w kierunku strzałok. 1) Usuwa Pięgi, Liszaje, radykal- nie! Plamy, Pryszczka. 2) UDELIKATNIA 1. nadaje aksamitną miękkość i oślniewającą białość cery. Wynalazku A. CHAREMZCY Apteka i Laboratorium Chemiczne Farmaceutyczne w Łodzi, Srednia № 10. Żądać wszędzie. Dozwolony przez Urząd Lekarski za № 1511. Słok 50 kop. 754-105 Dostawca do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzieła 40, m. 1 od g. 7-8. 1455

DROBNE OGŁOSZENIA.

B. student uniwersytetu warsz., posiadający dziesięcioletnią praktykę naukowo-śledczą, udziela lekceji korepetycji. Benedykta nr. 32 m. 1. od 5-7. 1819-2-2 Bormaszyny oraz różne narzędzia ślusarskie z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania — Zakatna № 23. 1881-3-2 Człowiek młody, lat 31, galicyjanin ze Lwowa, wysłużony wojskowy, władający językiem polskim, ruskim (małoruskim) i niemieckim w piśmie i słowie, rozumiejący dobrze po czesku i słowacku, biegły rachmistrz i korespondent, posiadający jaknajlepsze świadectwa, przyjmuje jakakolwiek bądź posadę za małym wynagrodzeniem. Zdecydowany jest przyjmując takte posadę kelnara, portjera, lokaja, berajtra lub stróża Łaskawe zawiadomienia pod „Łoga”, Łódź, poczta główna. 1900-2-2 Dam z parcelą pod budowę oraz pracownia ślusarska z kompletnym urządzeniem i narzędziami do sprzedania lub do wydzierżawienia 1818-3-3 Do sprzedania skład przedmiotów religijnych i ksiątek bardzo tanio. Plac Kościelny № 8. 1823-12311 Do sprzedania wóz i bryczka wolankowa. Przejazd № 55 m. 49. 1901-3331 Do sprzedania kasa sklepowa w rodzaju kiosku, kontuar, bufet, zyrandel i konsola orzechowa z lustrem. Wiadomość u stróża, Piłkowska 123. 1908-2-1 Dzierżawa gospodarstwa włókoowego jest do odstąpienia w Dąbrówkach, 3 wiorsty za Zgierzem. Wiadomość na miejscu u Sledziwskiego. 1899-3-1 Eleganckie urządzenie do niewielkiej cukierki lub podobnego zakładu sprzedam. Wiadomość u stróża, Piłkowska № 123. 1907-2-1 Elektromonter (ślusarz) poszukuje zajęcia w Łodzi lub też na wyjazd Łaskawi ofiarodawcy zechcą swe adresy nadesłać do Administracji „Rozwoju” — dla „Elektromontera”. 1904-3-1 Maszyny używane pięknie szyjącą sprzedam za 28 rubli. Juliusza 11-33 ofcyna. 1865-3-3

Maszyny 2 Singera prawie nowe z 5 szufladami i maszyną pęknie szyjącą za 20 rb. Piłkowska 108-16. 1912-3-1 Maszyny do szycia sprzedam w dobrym stanie tanio. Aleksandrowska 73-3. 1921-1-1 Maszyny do szycia Singera używane sprzedam tanio. Aleksandryjska 34, róg Franciszką-skiej. 1918-2-1 Nauczycielka z wykształceniem siedmioklasowym i konwersacyja francuska poszukuje kondycy na czas wakacji. Może wyjechać zagranicę lub na wstępi Oferty w Administr. „Rozwoju” pod literami M. H. 1820-3-3 Nowe magie do sprzedania. Ul. Zgierska № 24, ślusarna. 1915-2-1 Potrzebna kobieta starsza do dzieci do restauracji. Zawadzka 7. 1905-2-1 Przyjmuję do szycia suknie i kostiumy damskie. Piłkowska 122 m. 27. 1828-4-3 Pokój umebłowany. Pasaż Szulca № 9 m. 2. 1838-3-3 Potrzebna zdolna krawcowa do szycia do domu. Cegielniana № 25 mieszkania 5. 1884-2-1 Pokój dwuosobny zaraz do wynajęcia. Wólczanska 21 m. 11. 1883-3-2 Pokój obszerny z oddzielnym wejściem dla kilku kawalerów z całodzienne utrzymaniem i usługami; cena przystępna. Ulica Wólczanska nr. 230. Wiadomość w piwiarni. 1832-2-2 Potrzebne 1000 rb. na pierwszy numer hipoteki na nieruchomości podmiejskiej. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod S. W. 1892-2-2 Potrzebna zdolna do fartuchów i czelenia. Konstantynowska № 24 m. 4. 1891-2-2 Potrzebna sklepowa do sklepu rzeźniczego, obeznana z tym fachem. Wólczanska 123 1866-6-3 Sklep do sprzedania. Długa 22. 1880-5-2 Sklep kolonialno-dystrybucyjny z filją piekarską zaraz do sprzedania. Wiadomość Srednia № 23. 1887-2-2 Sklep do sprzedania przy Szosie Pabianickiej. Wiadomość w sklepie: Lipowa 40. 1913-2-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu choroby zaraz do sprzedania. Ogrodowa № 48. 1849-3-2 Sprzedam rower szosowy w dobrym stanie. Wólczanska 109. m. 3. Obejrzeć można po 8 ej wieczorem. 1852-323 Sklep spożywczo-galanteryjny w dobrym punkcie z powodu nagłej zmiany interesu do sprzedania. Wiadomość ulica Srednia nr 53 mieszk. 1. 1867-3-3 Sklep kolonialny w dobrym punkcie do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Aleksandrowska nr. 47. 1869-3-3 Sprzedam domek murowany z placem tanio w Karolewie № 11. Wiadomość na miejscu u Kosiniskiego 1922-3-1 Sklep galanteryjno-dystrybucyjny z powodu zmiany interesu tanto do sprzedania. Brzezińska Nr. 59 1924-3-1 Technika przyjmie roboty z zakresu budownictwa lub budowy maszyn w godzinach po za biurowych. Oferty w „Rozwoju” — Technik 12. 1802-1-1 Uczeńka IV klasy poszukuje kondycy wakacyjnej na wstępi za utrzymanie. Andrzejka 11-14. 1863-3-3 Uczeń z trzechklasowym wykształceniem poszukuje miejsca, jako praktykant w biurze lub zakładzie technicznym. Oferty w „Rozwoju” sub „Uczeń”. 236-4-3 Zaginęła dziewczynka 5-letnia, nazywa się Irma Leisner, biało ubrana, tylko trzewiczki i podczochy czarne, włosy blond. Upraszta się odprowadzenie na ul. Ogrodowa № 26 1847-3-3 Z powodu wyjazdu jest do sprzedania w dobrym punkcie sklep galanteryjny. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 1920-2-1 Zdolny, trzeżywy i pracowity stróż, umiejący obchodzić się z motorem gazowym, może się zgłosić: Andrzejka № 30. 1919-1-1 Zaraz potrzebny okuwacz (naszleger). Ulica Długa № 75. 1917-2-1 Zaraz pokój umebłowany do wynajęcia dla inteligentnej kobiety. Andrzejka 11 m. 14. 1862-323

Zdolna bielźniarka poszukuje zycia w domach prywatnych. Wólczanska 91-23. 1914-3-1 Żadajcie wszędzie Pasty do obuwia Krausowego, która daje śliczny połysk. Skład: Piłkowska 73. Majowski 1916-3-1 Zagubione dokumenty. Zaginęła karta od paszportu na imię Antoni Skalczynskiej, wydana z fabryki L. Grohmana 1868-3-3 Zaginęła karta od paszportu na imię Józefy Kopytowskiej, wydana z fabryki Grenicha 1874-3-3 Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniny Cichockiej, wydany z fabryki Natala Topla. 1896-3-2 Zaginęła karta od paszportu na imię Reginy Rotke, wydana z fabryki Markusa Kohna. 1893-3-2 Zaginął kwit od paszportu na imię Władysława Michałaka, wydany z fabr. Michała Kohna. 1890-3-2 Zaginęła karta od paszportu na imię Franciszka Wiktora Kubasiewicza, wydana z fabryki Topfera. 1889-3-2 Zaginął paszport na imię Tomasz Webera, wydany z gm. Dobra, pow tureckiego. 1885-3-2 Zaginęła karta od paszportu na imię Wincentego Szczawińskiego, wydana z fabr. Allarta i Raussenau. 1897-3-2 Zaginęła książeczka legitymacyjna, wydana z magistratu łódzkiego na imię Bronisławy Dollaskiej. 1906-1-1 Zaginęła karta od paszportu na imię Stanisława Glazer, wydana z fabryki L. Grohmana. 1903-3-1 Zaginął kwit od paszportu na imię Władysławy Cieplowskiej, wydany z fabryki Scheiblera (Księży Młyn). 1909-3-1 Zaginęła karta od paszportu na imię Józefy Jędrzejczyk, wydana z fabryki Gejera 1913-1-1 Zaginęła karta od paszportu na imię Wojciecha Domagalskiego, wydana z fabryki Karola Steinarta. 1910-3-1

Zarząd wraz z komisją likwidacyjną Stowarzyszenia spożywczego

„Spólna Praca“
 podaje do wiadomości swoich członków, że w niedzielę dnia 20 czerwca r. b. o godzinie 2 po południu w domu przy ulicy Nowo-Zarzewskiej № 5 odbędzie się

Walne Zebranie

członków tegoż Stowarzyszenia, w celu odczytania sprawozdania ze sprzedaży sklepu. 1121-1

Koncert

w czwartki i niedzielę w ogrodzie przy restauracji Szosa Karolewska № 4. Wjście bezpłatne.

Do wynajęcia

szosę różnych sal na składki lub warsztaty. Do sprzedania kocioł parowy. Północna 38 przy Helanowie 1119-3-1

Okazyjnie do wynajęcia

letnie mieszkanie 2 duże pokoje i kuchnia suche, słoneczne, 5 minut od remizy zgierskiej u Ferdynanda Lange. Wiadomość na miejscu 1123-3-1

Kredens, 2 szafy, stół, 2 łóżka

w dobrym stanie z powodu wyjazdu tano do sprzedania Piotrkowska 10 mieszkanie 5 1122-3-1

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI
Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
 Przejazd 12 m. 14,
 w podwórzu, w oficynie II piętro
 przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzącego, wykonuje takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.
 Przyjmuje się uczennice.

Z powodu przeprowadzki są różno
lampy gazowe tano do i także zegar sprzedania. Wiadomość u stróża. Zawadzka 36 1116-3-1

Wakujące miejsce KROJCZEGO zajęte.
Schmechel i Roszner. 1098-2

Zupełna wyprzedaż czapek, kapeluszy i guzików od 150, 250, 350. Mikołajowska № 28. **AJFER.**
 Uwaga: Oryginal „Panna“ kapelusze wyprzedaje tano do 1/14 lipca. 1107-3-1

Bardzo tania kilka tysięcy dachówek do sprzedania z budowni p. Majznera. Widzowska № 105, róg Nawrot. 990-3-3

Bilans na 1 czerwca 1909 r. Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu (Piotrkowska 43).

| AKTYWA: | | Rub. | Kop. |
|---|----------------|-----------|------|
| Kasa | | 180,174 | 68 |
| Rachunki bieżące w Bankach | | 511,729 | 47 |
| Papiery publiczne | | 147,824 | 54 |
| Skup weksli, opatrzonych najmniej 2-ma podpisami | | 5,699,925 | 08 |
| Weksle protestowane (do dnia zestawienia bilansu wpłynęło rb. 29,629.17) | | 51,462 | 05 |
| Skup papierów publicznych wylosowanych i kuponów | | 454 | 38 |
| Pożyczki na zastaw papierów publicznych | | 2,140 | — |
| Rachunki specjalne członków, zabezpieczone | | 143,889 | 42 |
| Korespondenci | | 741,745 | 65 |
| Koszta urzędzenia | | 4,024 | 89 |
| Wydatki zwrotne | | 10,867 | 45 |
| Koszta handlowe | | 38,854 | 80 |
| Procenta i prowizja zapłacone | | 108,118 | 59 |
| Zaliczenia na dokumenta, przyjęte do realizacji | | 101,427 | 27 |
| 10% wniosek członkowski w Centralnym Banku T. W. K. | | 500 | — |
| Podatek przemysłowy (pod. % z zysku) | | 15,927 | 78 |
| | | 7,759,065 | 65 |
| PASSYWA: | | | |
| Kapitał obrotowy: 10% wnioski 1480 członków z odpowiedzialnością na Rb. 6,475,500 | | 647,500 | — |
| Kapitał zapasowy | | 76,628 | 65 |
| Fundusz rezerwowy członków | | 90,097 | 93 |
| Kasa przezorności i pomocy pracowników w Towarzystwie | | 24,154 | 41 |
| Wkłady terminowe i na rachunek przekazowy od członków | | 2,078,555 | 06 |
| Wkłady terminowe i na rachunek przekazowy od osób postr. | | 2,427,033 | 43 |
| Redyskonto skupionych weksli | | 1,141,935 | 24 |
| Rachunki specjalne Towarzystwa zabezpieczone weksłami | | 103,146 | 50 |
| Korespondenci | | 644,694 | 68 |
| Procenta niepodniesione od wkładów | | 78,146 | 45 |
| Wnioski członkowskie, podlegające wydaniu | | 3,537 | 30 |
| Dywidenda i procenta niepodniesione od wniosk. czł. i fund. rez. | | 15,778 | 26 |
| Podatki państwowe | | 837 | 20 |
| Sumy przechodnie | | 155,729 | 35 |
| Procenta, przypadające na rok następny | | — | — |
| Procenta pobrane i różne zyski | | 272,291 | 77 |
| Zwrot należności, odpisanych na straty | | 4,009 | 32 |
| Zysk za rok 19 | | — | — |
| | | 7,759,065 | 55 |
| Weksli do inkasa | Rb. 360,073.94 | | |
| Depozytów do przechowania | 227,400 — | | |

OTOMANA pluszem kryta, oraz **SZEZLONG** do sprzedania. Zachodnia № 34, między 12-2, stróż wskazuje 1109-3-2

Przejazd 50 tano do wynajęcia: 2 pokoje z kuchnią front 2 piętro, 5 pokoi z kuchnią front 1 piętro. — Słoneczna sirona. Wodociąg 1095-3-3

Do sprzedania z powodu choroby **zakład fryzjerski** w dobrym punkcie i wyrobioną klientelą. Wiadomość: ul. Konstantynowska № 65. 1086-3-3

Pracownia Gorsetów dawanej Mikołajowska 58 **NATALII KŁOZIERSKIEJ** przyjmuje obetalunki i reperacje. 1575 Piotrkowska 115 m. 6.

Nowość! Metoda prof. Kazimierza Lewńskiego, cena 5 rubli; 5 lekcji bezpłatnie. Dostać można we wszystkich księgarniach i szkołę kroju i szycia u Anny Sznejder, ul. Andrzejka № 1. Lekcyi udziela się także. Fasony papierowe według miary. 85-r-39. Kosztujemy na maskar. Zarnale i manekiny.

KORZYSTNY interes! W Zakowicach, tuż przy planecie kolej. Łódzkiej, jest do sprzedania 6 morgów ziemi. Teren bardzo odpowiedni pod budowę letnich mieszkań. Wiadomość w „Rozwoju“ od 5-7 pop. 899-6-3

Ogród warzywno-owocowy w Konstantynowie, składający się z 9 morgów ziemi ogrodowej i 3 morgów łąki, przez które przepływa rzeczka, wraz z budynkami — jest do wydzierżawienia od października r. b. Wiadomość na miejscu: ul. Łaska 82 1082-2-2

Pierwsze Rosyjskie Biuro Wywiadowcze „S. KLACZKIN“ W MOSKWIE

z oddziałami w Łodzi, Warszawie, Petersburgu, Kijowie, Odesie i Niższym-Nowogrodzie (podczas jarmarku) w połączeniu z najstarszym europejskim międzynarodowym biurom informacyjnym p. f. **Lesser & Liman**, utrzymującym w różnych miastach 23 biura, poleca swą wypróbowaną organizację Sz. Kupcom i Przemysłowcom przy zasięgnięciu informacji o wypłacalności odbiorców i solidności dostawców i pośredników w Królestwie, Cesarstwie i zagranicą. 590-5-4

OSTATNIA NOWOŚĆ! **Tylko dla dorosłych!** Świeżo wyszła z druku słynna książka, czytana z wielkim zainteresowaniem w całym świecie p. t. **GRZECHY SŁYNNEGO SEKSUALISTY „MARKIZA DE SADE“** 1042-5 Stronic 140. Romans i studjum historyczne z ilustracyami na podstawie nieznanych dotąd dokumentów o życiu i strasznych zbrodniach seksualnych tej cennej dotąd, a cieszącej się strasznie sławą osobistości. Cena 50 kop., za przesyłką 60 k., za zaliczeniem o 10 k. drożej. Wysła Księgarnia Popularna w Warszawie, ul. S-to-Krzyżka № 42, oraz do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincyi, kioskach, dworcach kolejowych i t. d.

Student Petersburskiego Uniwersytetu wychowanec Gimnazjum Łódzkiego poszukuje korepetycyi. Ul. Przejazd 38 m. 4. 1126-2-1

PIANINO czarne, zagraniczne, prawie nowe z powodu nagłego wyjazdu tano do sprzedania zaraz. Tania do sprzedania kilka innych mebli. Nawrot 8, m. 28. 1133-2-1

Ważno dla Panów Dentystów! **LOKAL** w którym około 5 lat mieścił się zakład dentystyczny jest od 1-go lipca do wynajęcia. Ofertę w „Rozwoju“ dla okaziciela kwitu № 1905. 1131-3-1

Dudka transportowa do sprzedaży wody sodowej lub innego produktu, w najnowszym stylu wykończona, jest do sprzedania. Wiadomość: Wende, ul. Andrzejka № 24. 1130-3-1

Jeszcze kilka letnich mieszkań jest do wynajęcia; ogród, las, woda na miejscu — przy linii tramwajów zgierskich. Blizsza wiadomość: Mikołajowska № 95, w kasie. 1123-3-1

Zaginął Wyżel w pierwszym polu, brązowy, włos krótki, z obciętym ogonem. Proszę odprowadzić za dobrem wynagrodzeniem do Adm. dóbr Julianów, tel. 203

Poszukuje od Nowego Roku **11 pokojów** na urządzenie umeblowanych pokojów na 1-em lub 2-em piętrze w centrum miasta. Oferty proszę złożyć w restauracji Srednia № 1, od 9 do 6-ej 1127-3-1

Potrzebna inteligentna panienka jako bileterka w kinematografie. Zgłaszać się: Widzowska № 83, m. 7, od 11 — 12 przed południem. 1125-3-1

Przyjmuję nadrabianie **pończoch.** MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56 2-gie piętro.

Wykwalifikowany tkacz posiadający języki: polski, rosyjski i niemiecki, po kilkunastoletniej praktyce oraz odbytych studiach zagranicą, poszukuje posady kierownika tkalni lub pomocnika tegoż. Oferty: „Przemysł“, Piotrkowska Nr. 81, „Tkacz“. 1135-3-1

PLACE przy ul. Marynarskiej 17, wielkości 40x64 i 55x64, front, do sprzedania. Dowiedzieć się u A. Brochockiego w kancelaryi Rejenta Żyźniewskiego, Piotrkowska Nr. 18. Cena bardzo przystępna. 1136-3-1

NAUCZYCIEL średniego zakładu naukowego udziela lekcji wakacyjnych i przyspasia do wszystkich szkół rządowych i prywatnych. Zgłaszać się proszę do 1 lipca, między g. 4-6. Piotrkowska 115. 1055-2-2

Specjalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy piciowej
Dr. SŁ. LEWKOWICZ
 Zachodnia 33 (obok Lembar. akc.)
 Przyjmuje od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6. W niedziele tylko od 9—3 po poł. 114r
 Badanie krwi przy syphilisie.

Dr Ignatiew
 Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
 ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
 Przyjmuje od 11—12 rano i od 5 do 8 po poł. W soboty wiecz. 6—8, a w niedziele od g. 10—1 rano. 159r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
 Przyjmuje codziennie od 8—1 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł.
 Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,
 ulica Średnia № 5. 149r

Dr. H. Sadkowski
 asystent G. W. Uniwersytetu
 przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kieszek).
 Dzielna № 3.
 od 5 do 7 ej 2150—r

Dr. S. KANTOR
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.
 Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6. 1816

Dr. H. Szumacher
 choroby weneryczne i skórne
 Nawrot 2.
 Przyjmuje od 8—10^{1/2}, i od 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Migreno-Nervosin
 natychmiast usuwa ból głowy i migrenę. Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Zadać w aptekach i skł. aptecz. tylko oryginalnych proszków po 10 k. szt. — Pudło 1.20 k. Główn. skł. Tow. Akc. L. Spies i Syn. 645r100

Dr. L. PRYBULSKI
 CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
 Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 3—5 po poł. 1420—r
 Ul. Południowa № 2.

Dr. L. KLACZKIN
 Konstancyńska 11.
 Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
 Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. Henryk GOLDBERG
 CHIRURG
 Ordynator Szp. Św. Aleksandra
 Krótka 5. — Przyjmuje od 2—4 p.p. i 7—8 wiecz. Od 14 go lipca mieszkać będzie. 1346r
 Rozwadowska 4, III piętro.

Dr. Jelnicki
 ul. Andrzeja 7.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Godziny przyjęć: panowie od g. 8—11 r. 15—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 9—12 r. 1463r

Dr. Edward Mittelstaedt
 mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
 przyj. od 8—9^{1/2}, r i od 5—6^{1/2}, pp
 Choroby wewnętrzne i narządów 1429

Dr. Ark. Goldenberg
 wyjechał do Bruszkienik. 854

Dr. Zygmunt Gole
 powrócił.
 PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

Dr. D. Helman
 Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła.
 Przyjmuje od godz. 10—12 r. i od 4—7 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dzielna 762

Technik dentystyczny
 BOLESŁAW JUSZCZAKIEWICZ
 (Pańska 75)
 przyjmuje roboty zębów sztucznych na kauczuku i na złocie 303—4—2

Dr. Feliks Skusiewicz
 Choroby skórne i weneryczne
 Andrzeja 13.
 Przyjmuje od 4—8 wieczorem. W niedziele i święta od g 10—1 po poł. 507—d

Dr. medycyny
L. KOZIOŁKIEWICZ
 Piotrkowska 18
 przyjmuje od 8 do 10 i od 5—7
 CHOROBY WĘWĘTRZNE. 832—8—5

Dr. I. Silberstrom
 Ul. Spacerowa 13 róg Benedykta
 Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.
 Przyjmuje od 9—1 rano, od 4—7 i pół wiecz., panie od 4—5, w niedziele do godz. 2 i pół pop. 241

Dr. P. Grossman
 Choroby wewnętrzne i dziecięce.
 PIOTRKOWSKA 81.
 Przyjmuje do 9—11 rano i od 5—7 po poł. 921—12—6

Dr. Stanisł. Piskarski
 przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKĄ № 115 1331
 choroby weneryczne i skórne
 przyj. od 9—10 r i od 5—7 w

Dr. I. Birencweig
 Średnia № 3.
 Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 1317r

Dr. Wacław Bernard
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 ZAWADZKA 29. 1761r

Dr. Henryk Trenkner
 choroby dzieci
 mieszka obecnie PIOTRKOWSKA 145, telef. 41
 Przyjmuje od 8—9 r. 5—7 po poł., w dni świąt. do 9^{1/2} rano. 1485r

Dr. S. SZMITKIND
 Średnia № 2
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
 Leczenie elektrycznością i masażem
 Przyjmuje od g. 8—11 rano, od 5—9^{1/2}, wiecz. 449r

Dr. Zofia Garlicka
 Chor. kobiece, Akuszeria
 mieszka obecnie PIOTRKOWSKA 192.
 Od 4—6 po poł. 1997r

Dr. A. STEINBERG
 BENEDYKTA № 3
 Zakład Ortopedyczno-Gimnastyczny (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem (wibracją), elektrycznością (usuwanie włosów z twarzy za pomocą elektrolyzy).
 Gabinet Reagenowski, (leczenie promieniami Roentgena exomety, lupusa i t. p.)
 Leczenie prądami elektrycznymi wysokiego napięcia (d'arsonwizacja, choroby cukrowej, otyłości, zwapienia naczyń, podagry, arthritis etc) Leczenie gorącym powietrzem i światłem (czarwonem i fioletowym) chorób stawów, mięśni, neuralgii etc. etc 1280 r

Dr. M. Papierny
 Akuszeria i choroby kobiece, b. ordynator warsz. kliniki akusz. Przyjmuje do 10 r. i od 4^{1/2}—6^{1/2}, po poł. Południowa 23. 485d

Dr. E. Sonnenberg
 Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
 CEGIELNIANA 14.
 Od g. 11—1 i 4—7^{1/2} w 79r

Zygmunt Kokoszko
 ADWOKAT PRZYSIĘGŁY
 Krótka № 5.
 Prowadzi sprawy cywilne i kриминаłne we wszystkich sądach, oraz udziela porad. Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 5—7 pp. 1137—3 1

Dr. A. GROSLIK
 Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5.
 Przyjmuje codziennie od 8^{1/2}—11^{1/2}, rano, 6—8 wiecz., panie 5—6 pp. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południe. 1568-d

Dr. T. ZABOROWSKI
 wyjechał.
 Wraca 1 sierpnia. 1118

Letnie mieszkania
 dom. Stożków, st. K. K. Kociołki, poczta Błaszki, przyjmuje na letni sezon tylko za stołowaniem. 109—3—3

Poszukuje się
KRAWCOWEJ do domu,
 znającej doskonale krój i szycie. Wiadomość: Piotrkowska № 10, mieszk. 4. 1094—3—2

PLACE
 rozmaitej wielkości przy ulicy Ciemnej (za Rybnym targiem) zaraz lub od 1 lipca do wydzierżawienia na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość u właściciela domu: Kościelna 3, naprzeciw nowych jatek. 1102—3—2

Mieszkanie
 frontowe, składające się z 3-ch pokoi z wszelkimi wygodami od 1 lipca do wynajęcia przy ulicy Andrzeja oraz 2 pokoje z kuchnią przy ulicy Benedykta. Wiadomość Zakątna № 52. 1103—3—2

DARMO prawie DARMO!
TYLKO za rb. 2 kop. 80 10761
 Zegarek męski z prawdziw. amerykańskiego złota, ładnie grawerowany „Solid”, nie odróżnia się od złotego 56 pr., konstrukcja doskonała, ankier, ze znanej fabryki „Watch”, nakręca się raz na 36 godzin bez kluczyka, „Remontoir”, wyregulowany do minuty, z poręcznym piśmiennem na 6 lat. Cena zamiast rb. 8—tylko rb. 2 k. 80, 2 szt.—rb. 5 k. 25. Także damski zegarek z damskim kompletem zam. rb. 12 tylko r 3 k. 80. Dla rozpowszechnienia mojego przedstawicielstwa dołączam do każdego zegarka zupełnie darmo: 1) Dewizkę wspaniałą z amerykańskiego złota. 2) Brelok piękny lub sezyoryk kieszonkowy „Solingen”. 3) Piśmienny przybór kieszonkowy. Nowość—Cygaro i woreczek zamiszowy do zegarka. Obstatunki wysyłam pocztą za zaliczeniem nawet bez zadatku. Adresować: Przedstawicielstwo zegarków „Solid” — Sz. SZMULEWICZ, Warszawa, ul. Prosta № 17—II. — P. S. Za przesyłkę i opakow. dolicza się do 1 go lub 2-ch zegarków 40 kop.

№ 3871. **Obwieszczenie.**
DYREKCJA
Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi
 W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:
 1) pod № 907a przy ulicach Nawrot i Wodnej, przez Eliasza i Mariem małżonków Krenitzer, odnowiona z konwersją rb. 9 000 i dodatkowa rb. 8 000;
 2) pod № 795d przy ulicach św. Benedykta i Długiej, przez Henryka Roberta Preissa, odnowiona z konwersją rb. 13,200 i dodatkowa rb. 10,000;
 3) pod № 501B przy ulicy Dzielnej, przez Henochavel Henryka Prusaka, pierwotna rb. 35,000.
 Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.
 Łódź, dnia 19 czerwca 1909 r. 1138-1

Nadzwyczaj Korzystna Okazyja!
 Proszę się przekonać
Skład sukna i kory W. GROSMAÑA
 Dzielna № 1
 otrzymał duży transport pięknych materiałów letnich z krajowych i zagranicznych fabryk na ubrania męskie oraz kostiumy i okrycia damskie. Duży wybór alpagi.
 U W A G A: Okazyjnie kupiony transport materiałów sprzedaje o 1 rb. taniej na lokciu: zamiast 3.50 rb. 2.50, zamiast 2.50 rb. 1.50 za lokciec. 1134—3—1

Helenów.
 1132-1
Jutro dnia 20 czerwca o godz. 7 rano
Koncert poranny.
 Wejście 15 i 5 kop.

Zachodnia 40. **NA RATY!** Zachodnia 40.
 Tylko Zachodnia № 40 wydaje najlepsze obuwie męskie, damskie i dziecięce na wypłaty tygodniowo. Robota akuratanie wykończona.
 Proszę Szan. Publiczność o przekonanie się tylko na Zachodnią № 40.
 Z szacunkiem
M. PRUSZYCKI.
NA RATY!
 Zachodnia № 40. 1129—3—1



Pensjonat dla dzieci i młodzieży
 pod kierunkiem R. Zmigryderowej i R. Steimanowej
w Inowłodzu nad rz. Pilicą
został otwarty. 1105—3—1

KLINIKA PRYWATNA

Podleśna Nr. 15.

Oddział hydropatyczny i fizykalno-leczniczy.

Kąpiele elektro-swiatlane i lokalne leczenie skoncentrowaniem żarowym i lukowym światłem elektrycznym (promienie fioletowe i różowe). — Kąpiele hydro-elektryczne: galwaniczne, faryadyczne, i synusoidalne — Franklinizacja — Masaż ręczny i elektryczno-wibracyjny. — Gimnastyka lecznicza. — Kuracja hydropatyczna. — Kąpiele mineralne: stalowe, parowe i kwasowęgłowe. WSKAZANE: Artretyzm. — Reumatyzm. — Otyłość—chroniczna obstypacja. — Choroby serca i nerek. — Choroby nerwowe: Ischias. — Neuralgie. — Porażenia. — Niemoc płciowa i choroby kobiece. Kuracja odbywa się jedynie na zlecenie lekarza i pod specjalnym kierownictwem. 36

Parwsza i jedyna w Cesarstwie
Fabryka walcypedów
i części składowych
A. LEUTNER & Co.
W RYDZIE. Poleca na r. 1909:
ROWERY znane ze swej dobroci, lekkości i cenniki
chodu i precyzyjnego wykończenia **BEZPŁATNIE**
Skład Fabryczny
Warszawa, Senatorska 27 (64 Placu Teatralnego) tel 33 44
Części, akcesorya, oraz gumy rowerowe w wielkim wyborze stałe
na składzie.—Najtańsze źródło dla pp. Mechaników i Hurtowników
879-4-3 Reprezentant: **JUL. OSIŃSKI.**

Większe i mniejsze
PLACE
NA DOGODNYCH WARUNKACH
do sprzedania!
Przy ulicy nowo utworzonej obok kościoła św. Anny;
Przy ulicy Przędzalnianej, dochodzącej do Zarzewskiej;
Przy ulicy Skierniewickiej dochodzącej do kościoła św. Anny;
W końcu ul. Widzewskiej i Siódmej, obok fabr. Hässlera;
W przyłączonej do miasta Dąbrowie na nowo utworzonej
ulicy i obok fabryki Akc. Tow. Häblera;
W Starej Rokicie przy torze obwodowej kolei, 2 minuty
od stacji Karolew.
Blizsza wiadomość u zarządzającego młynem parowym
I. Meissnera, ul. Zarzewska № 167 i u zarządzającego cegiel-
nią I. Meissnera w Dąbrowie. 898 6-4

Znane ze swej dobroci nieszkodliwe i niepsujące cery
Puder i Kosmetyki Jana Zaleszczyńskiego
Zadanie wszelkiej
Zadanie wszelkiej
pod osobistym kierunkiem wł. f. my W. Kwiatkowskiego
WARSZAWA, Grzybowska 61, Tel. 167 — 53
polecają się nadal względem Sz. Publiczności, gdyż
ze wszystkich miar zasługują na poparcie.
Firma egzyst. od lat 40. 484-8

PLAC
29994 łokci kwadr. z rzeką, zdalny na wille,
garbarnię lub t. p. tanio do sprzedania przy ko-
leje Wilanowskiej pod Warszawą. Wiadomość
Warszawa, ul. Hoża 20 m. 11; Łódź, ul. Widzew-
ska 104, m. 23. 2558-3-3

MIEDZYNARODOWE TRANSPORTOWANIE MEBLI
M. LENTZ, Widzewska 77.
Przeprowadzki w mieście i do wszystkich miejscowości
w świecie bez przeładowania
Opakowanie i przechowywanie mebli.
Dostawa i odstawa towarów. Dostawa węgla i drzewa rozpa-
lowego. Przewożenie kas ogniotrwałych. 44718

Do wynajęcia
różne mieszkania
przy ul. Żelaznej № 7, róg Rokic-
ińskiej Szosy, od zaraz i od 1-go
lipca r. b. Wiadomość na miejscu.
1076-4-2

Zakład krawiecki
WŁADYSŁAWA ŁAPIENISA
Przejazd № 46, a od 1-go lipca
Mikołajewska 39
przyjmuje wszelkie roboty kra-
wieckie cywilne, uniformy dla pp
urzędników, uczniowskie do wszy-
stkich szkół i dla duchownych
Wykonuje punktualnie i artysty-
cznie. — **Ceny niskie.**
Z szacunkiem W. ŁAPIENIS.
424-r-14

Letnie mieszkania
z życiem i usługą dla rodzica i
osób pojedynczych są do odnaje-
cia na warunkach przystępnych.
Wiadomość na miejscu, u lesni-
czego lasów zgierskich, lub Co-
głębiana 57, kancelarya rejenta,
u Kasaludzkiego, od 6-7 wie-
czorem. 1071-3-2

Poszukuję pokoju
bez mebli przy inteligentnej ro-
dzinie, od 1 lipca lub 1 sierpnia
z obładami lub bez, w bliskości
Górnego Rynku. Oferty dla S. W.
przyjmuje admin. „Rozwoju”.
1059-3-3

Okazyjnie do sprzedania
plócienka i wałny
wyrabiane na ręcznych warszta-
tach. Ceny bardzo niskie. Miko-
łajewska № 9, prawa oficyna.
910-10-8

Z powodu wyjazdu do sprze-
dania
garnitur mahonowy
salonowy, jedwabiem kryty, z tre-
mem. Ul. Mikołajewska № 102,
3 piętro, od 12 do 3 i od 6 ej
do 8-ej. 1051-3-3

Do wynajęcia — różne
MIESZKANIA
w domu przy ulicy Piotrkowskiej
№ 271. Wiadomość na miejscu.
1081-2-3

Letnie mieszkanie
przy lesie Domek o 3 pokojach,
kuchni, schowanku, góry i piwnicy
do wynajęcia za bardzo przystę-
pną cenę. Sklep spożywczy na
miejscu, okazja do Łasku codzien-
nie. Wiadomość w majątku Kar-
szew, odieżyj o 6 wiorst od st.
dr. żel. kaliskiej Łask. 1084 3-3

DOM
trzy piętrowy z piętrową oficyną
z pożyczką Towarzystwa 9.000 rb
z powodu familijnych interesów
jest do sprzedania. Widzewska
№ 104 m. 23. 1089 3-2

PLAC
40x52 przy ul. Oficerskiej sprze-
dam tanio. Wiadomość: ul. Sw.
Anny № 19 m. 8, od 12 do 1-ej
i od 7, wieczorem. 1083 3-3

M. GRODZICKI
Tanio i w wyborowym gatunku
Wina, wódki, towary kolonialne
POLECA
w przeniesionym składzie na rogu ulic
św. Anny i Piotrkowskiej 165
nagrodzonym medalami na wystawach w Rosto-
wie i Krzywym Rogu.
M. GRODZICKI.
2454

Rutynowany Buchalter
chrześcijanin, poszukuje prowadzenia ksiąg handlowych,
sporządza bilanse, przeprowadza kalkulacje, ma kilka go-
dzin wolnych.
Łaskawe oferty w „Rozwoju” pod „Buchalter”.

Świeżo wprowadzona do handlu
Kawa żytnia „IDEAL”
palona nowym opatentowanym sposobem,
zastępuje w zupełności smak i aromat praw-
dziwej kawy, przyczem jest pożywlejszą,
zdrowszą i tańszą od tej ostatniej.
Niechaj nikt nie zaniedba, ze względu
na zdrowie i oszczędność, wypróbować wspom-
nianą kawę. Próba dowodnie przekona każ-
dego, że w ogłoszeniu niniejszem niema
zgola przesady.
Sprzedaż w sklepach kolonialnych
i składach aptecznych. 910-10-4

KALISZ Zakład hydropatyczny
położony w znanym ze swej piękności,
50-morgowym, parku kaliskim, po-
gruntownej restauracji
i wprowadzeniu ulepszeń, otwarty od
dnia 1-go maja do 1-go października.
Wszelkie zabiegi wodolecznicze, kąpiele mineralne, błotne, okłady
mułowe, kąpiele świetlne, elektryczne, słoneczne, lokalne leczenie
gorącym powietrzem, elektryzacja, mięsienie, gimnastyka, leżalnia na
świeżem powietrzu. W pobliżu wodolecznicy elektryczno świetlony
pensjonat, odpowiadający nowoczesnym wymaganiom higieny i dy-
tetyki. Ceny umiarkowane.
704-8-4 Lekarz zakładu **Dr. St. Orgelbrand.**

MAJĄTEK
ZIEMSKI
do sprzedania 9 włókowy za 80
tysięcy rubli, wymagane 40 tys.
rub, w tem 8 włók lasu na mo-
cnej ziemi pszennej, glina, kamie-
nie na miejscu. 1 włóka łąki z
pokładem torfu. Blizszej wiado-
mości udzieli A. Swiderski, za-
kład rymarski w Łodzi, Piotrkow-
ska 152. 1090 3-3

Sprzedaję
sypialnię
stół i krzesła — wszystko w do-
brym stanie. Andrzeja 28 m. 13,
od 11-8 po poł. 1089-3-3

WĘGIEL krajowy
Najlepszy
Rudolf kostka I } dla domowego użytku.
" " II }
" orzech I } dla piekarni etc.
" " II }
1 korzec 250 funtów.
POLECAJĄ:
A. O. Teschich i S-ka, Widzewska 62. 17-d

„PRZEZORNOSC”

Tow. Ubezpieczeń na życie i od nieszczęśliwych wypadk.

Siedziba Dyrekcji: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7.

Główna Reprezentacja w Łodzi: ul. Św. Andrzeja 16.

| Rachunek zysków i strat | | Rb. | Kop. | BILANS | | Rb. | Kop. |
|--|---------------|---------|------|--|--|-----------|------|
| po d. 31 grudnia 1908 roku | | | | po dzień 31 grudnia 1908 roku. | | | |
| PRZYCHÓD: | | | | A K T Y W A: | | | |
| Pozostałość z czystego zysku z 1907 r. | | 476 | 14 | Kasa, papier stemplowy i marki | | 19,675 | 58 |
| Zysk według rachunku ubezpieczeń na życie | | 99,315 | 75 | Instytucje kredytowe | | 89,009 | 44 |
| Czysty dochód z majątku | | 31,184 | 64 | Papiery procentowe | | 2,917,528 | 89 |
| | | 130,976 | 53 | Majątek nieruchomy | | 272,148 | 94 |
| | | | | Pożyczki na zastaw papierów procentow. | | 14,069 | — |
| ROZCHÓD: | | | | Pożyczki hipoteczne | | 1,208,400 | — |
| Strata według r-ku ubez. od nast. wypadków | | 26,629 | 56 | Zaliczki na polisy | | 648,132 | 34 |
| Odpisanie wątpliwych należności | | 9,241 | — | Rezerwa premii od przyjętych reasekuracji | | 71,686 | 64 |
| wartości majątku rachobnego | | 2,837 | 20 | Dłużnicy | | 104,382 | 18 |
| Czysty zysk | | 92,268 | 77 | Majątek rachomy | | 1,532 | 95 |
| | | 130,976 | 53 | Papiery procentowe, stanowiące kaucye | | 152,600 | — |
| | | | | | | 5,479,165 | 96 |
| Podział czystego zysku: | | | | P A S Y W A: | | | |
| Opłata procentowa od zysku | Rb. 11,933.04 | | | Kapitał zakładowy (2,000 akc. po rub. 250) | | 500,000 | — |
| Na wypłatę dywidendy | 80,000.— | | | Fundusz rezerwow. | | 14,565 | 51 |
| (16% t. j. 40 rb. od akcyj) | 335.75 | | | Rezerwa premii | | 4,459,198 | 93 |
| Do przeniesienia na rok następn. | Rb. 92,268.77 | | | na nieregulowane szkody | | 105,750 | 75 |
| | | | | premię od oddanych reasekuracji | | 135,016 | 62 |
| | | | | Niepodniesiona dywidenda | | 365 | — |
| | | | | Podatek na utrzymanie Wydziału Ubezpieczeń | | 260 | 63 |
| | | | | Zadatki i dochody na rok 1909 | | 12,409 | 73 |
| | | | | Wierzyciele | | 25,872 | 45 |
| | | | | Należności roku sprawozd. do zaspokojenia | | 418 | 05 |
| | | | | Kaucye | | 132,600 | — |
| | | | | w gotówiznie | | 2,441 | 54 |
| | | | | Czysty zysk na operacjach | | 92,268 | 77 |
| | | | | | | 5,479,165 | 96 |

Dyrekcja Towarzystwa Ubezpieczeń „PRZEZORNOSC”

Prezes: STANISŁAW ROTWAND.
Wiceprezes: KONRAD DOBRSKI.
Członkowie Dyrekcji: ARTUR BARDZKI, SAMUEL DICKSTEIN, KAZIMIERZ NATANSON, ADAM CIAGLIŃSKI, PIOTR DRZEWIECKI, PAWEŁ GÓRSKI, ADAM PIĘDZICKI, CEZARY PONIKOWSKI.

Buchalter główny: CEZARY BARCHWIC.
Wicedyrektor: STANISŁAW SREBŃNY.

Za zgodność: Główna Reprezentacja Tow. Ubezpieczeń „Przezorność” w Łodzi Ma... Tymiński.

SZKOŁA KROJU I SZYCIA

Mistrzini cechowej
p. f. „JÓZEFINY” Piotrkowska 23

dypłomowana przez londyńską i paryską akademię kroju, nagrodzona na wystawie wszechświatowej w 1903 r. srebrnym medalem i dyplomem. Króć wykładany jest podług metody londyńskiej, paryskiej i drezdeńskiej. Zapis uczelnie w każdym czasie. Szkoła wydaje patenty.



Nowości
wiosenna
w stylu
zakopian
skim
peleryny,
guńki,
czapki
i serdaki
poleca
1860

HELENA LIPIŃSKA
Poczta, Przejazd 38 m. 10.

Od zaraz jest do wynajęcia po teatrze „Elektro-Biograf”, bardzo ładny frontowy lokal — jedna sala długości 70, szerokość 14 i wysokość 9 loket, na Piotrkowskiej Nr 86. Lokal ten odpowiedni na bar, cukiernię, kawiarnię lub inny zakład przemysłowo-handlowy. Władomość na miejscu, lub Piotrkowska 15 m. 3 1018 10 5

Szczawnica

Dr. Kołczowski J. prowadzi od 20 lat Pensjonat hydropatyczny, posiadając leczniczą wodę i odpowiednią wille położone w osobnym parku z laskiem świerkowym na obszarze 20 mórg. Leczenie klimatyczno-hydrop. i picie wody mineraln. i t. p. Kuchnia wykwalifikowana i zdrowa. Ceny przy stepne. Zarząd

OBIADY

z drobiem i jarzynką po 50 kop można dostać i tanższe. Tamże jest i pokój do wynajęcia umiarkowany z osobnym wejściem Ul. Zachodnia 37 m 3 1049-3 3

Z powodu zwinięcia interesu wyprzedają męskie i damskie **towary, bluzki, spodnice** gotowe, męskie i sklepowe urządzenie — do 1 lipca. Długa № 20, Ziółkowski. 1050 3 3

LECZNICA PRYWATNA

Piotrkowska 251 — Telefonu № 11-78.

Przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych, dotkniętych chorobami wewnętrznymi, nerwowymi, chirurgicznymi i kobiecymi. Cena pokoju od rb. 2 50 do 5 rb. dziennie. — Felezer stały na miejscu.

Wlecznicy ordynują: Dr. Goldblum — w chorobach wewnętrznych i nerwowych; Dr. rzy Goldmann i Kruscha w chorobach chirurgicznych; Dr. rzy Druebin, Ksawery Jasiński i Kaufman w chorobach kob. etc.

714 2-11

Smaczny prawdziwy

Chleb żytni

świeżo na wzór moskiewski pieczony, którego nie można odróżnić od prawdziwego moskiewskiego, dostarcza na obałunek punktualnie do domów

Rudolf Trenkler

Cegielniana 67 (piekarnia).

983

Zródlika.

Park (Kwela).

Zródlika.

W Niedzielę, d. 20 Czerwca b. r.

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Robotników Ziemnych

urządza

WIELKĄ ZABAWĘ KOSTYUMOWĄ

na korzyść 121 Koła wpisów szkolnych.

Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie w kostymach. Za dwa najpiękniejsze przeznaczono nagrody. W koszu szczęścia główną wygraną będzie wspaniały KUC. — Confetti z niespodziankami, między którymi będzie kwit na 100 złotych, które kasa w tej chwili wypłaci. — Ceny biletów: dla dorosłych 20 kop., dla dzieci 10 kop. Początek zabawy o godzinie 2:00 po południu.

PROGRAM ZABAWY: Orkiestra, Monolog (które wypowiedzi Artysta Teatrów Warszawskich p. Stefan Kurylko, specjalnie zaproszony do Łodzi) Czereda dziadów. Pochód dzieci, podczas którego dżalawa obdarzona będzie podarunkami. Kosz szczęścia ze wspaniałymi niespodziankami. Confetti. Wzlot balonów. Ognie bengalskie i wiele innych.

1110-2-2

LICYTACYA.

W dniu 1/14 lipca r. b. w Sądzie Okr. w Piotrkowie odbędzie się powtórna (od zniżonego szacunku) licytacja nieruchomości kłodzkiej przy ul. Benedykta № 8 (róg Spacerowej) należącej do spadku wakującego po s. p. J. Kunitzerze (Pałac, pluc długości 150 loket, szerokości 75 loket). Na hipotece może pozostać rb. 50,000 1062-3-3